

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

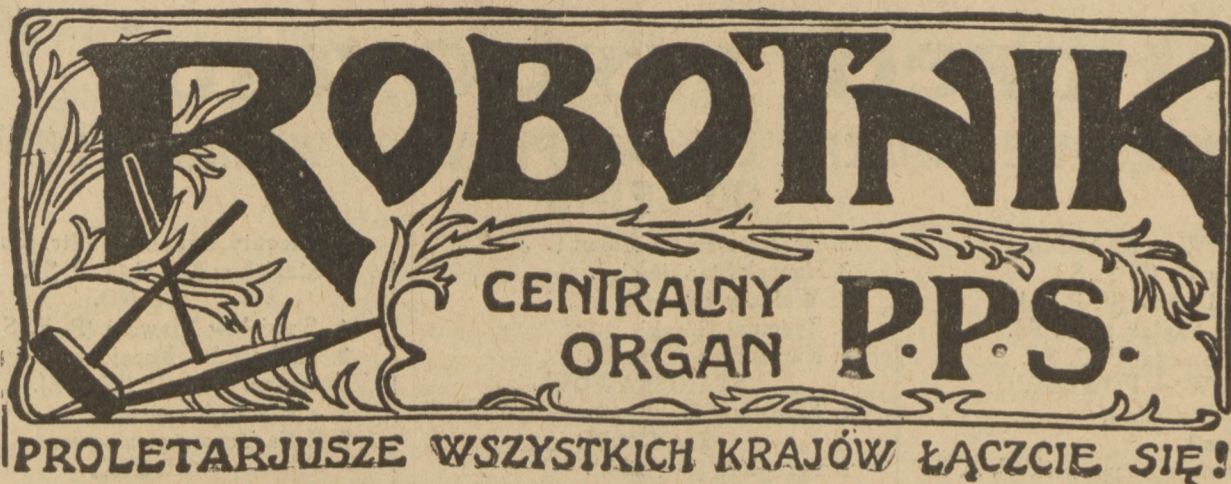
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

**7 — to wielki wysiłek mas;
7 — to nasza broń najpotężniejsza w walce z pochodem faszystów!**

Głosujcie wszyscy w dn. 16 i 23 listopada na listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, na listy

**7 Polska Partja Socjalistyczna 7
Do ludu pracującego miast i wsi**

WSZYSCY DO WALKI I PRACY WYBORCZEJ! NIECH ŻYJE ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Po raz pierwszy od chwili powstania Polski Niepodległej idziemy do wyborów nie sami; idziemy do nich — my i nasi towarzysze z Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce — wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”, ze Stronnictwem Chłopskim, z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast” i z Narodową Partją Robotniczą. Utworzyliśmy

Jednolity front

całej demokracji, jednolity front robotników, chłopów i pracowników umysłowych pod nazwą

Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.

w imię skupienia wszystkich twórczych sił kraju, zdolnych do powstrzymania pochodu faszystów z jednej, a pochodu komunizmu z drugiej strony

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Wy wszyscy wiecie najlepiej, że wybory do Sejmu i do Senatu w dniach 16 i 23 listopada r. 1930 nie są i być nie mogą „wyborami zwykłymi”. Zdaćcie sobie sprawę z położenia Rzeczypospolitej. Zdaćcie sobie sprawę z położenia klasy robotniczej, mas włościańskich i mas pracowniczych. Rozstrzyga się dzisiaj

los demokracji w Polsce Niepodległej,

chodzi o samą możność utrwalenia

Niepodległego Państwa Polskiego,

chodzi o dalsze drogi rozwoju

Socjalizmu w Polsce,

o kierunek wysiłków ruchu robotniczego i ruchu ludowego.

W tych najcięższych dniach, gdy Brześć zaciążył — niby sen koszmarny — nad całym polskim życiem, gdy tchórzostwo i podłość, sówicie oplacane, przeważały pozornie szalę ofiary i cierpienia, gdy w więzieniu polskim pozostają ludzie, mający za sobą długie lata carskiej katorgi, — w tych najcięższych dniach

LISTY NR. 7

listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu oznaczają, że potrafiliśmy wreszcie odbudować sojusz wierny

robotników, chłopów i pracującej inteligencji,

oznaczają, że

Polska Pracująca

odnalazła właściwą dla siebie drogę, — tę samą, którą kroczyła w dobie walk o Niepodległość.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Przeciwko nam stoją przemoc i korupcja. Z nami są Idea, prawdziwe potrzeby mas, prawdziwe potrzeby Polski. Nasza siła — to nasza praca. Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu

musi zwyciężyć

w dniach 16 i 23 listopada. Zwycięstwo zależy od Was przedewszystkiem!

Demokracja nie jest pustym słowem. Kto złamie Demokrację, ten wytrąci z rąk Socjalizmu oręż najpotężniejszy. Kto łamie dzisiaj w Polsce Demokrację i Prawo — ten zadaje Niepodległości cios śmiertelny w samo serce, ten burzy wszystkie nadzieje i wszelką wiarę zarówno robotnika, jak i chłopca.

Podaliśmy więc sobie bratnie ręce —

robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi.

Do wspólnej walki idziemy i wspólny jest nasz dzisiejszy cell

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Czas ostatni przelamać dyktaturę „sanacji moralnej”! Czas ostatni!

skierować kraj — solidarnym wysiłkiem ludowym — na drogi wielkich reform społecznych,

bez których Polska zginie.

Zwycięstwo demokracji — to kontrola nad produkcją!

Zwycięstwo demokracji — to sprawiedliwa reforma rolna!

Zwycięstwo demokracji — to ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa pracy!

Zwycięstwo demokracji — to reforma systemu podatkowego i sprawiedliwy rozdział podatków!

Zwycięstwo demokracji — to zaprowadzenie w całej Polsce demokratycznego samorządu!

Zwycięstwo demokracji — to rzeczywista ochrona pracy i rzeczywista pomoc dla drobnego rolnictwa!

Zwycięstwo demokracji — to popieranie spółdzielczości!

Zwycięstwo demokracji — to demokratyczne rozwiązanie sprawy narodowościowej!

Zwycięstwo demokracji — to budżet Państwa rozumnie oszczędny i podległy stałej kontroli Przedstawicielstwa Narodu!

Zwycięstwo demokracji — to podniesienie poziomu realnych płac robotniczych i pracowniczych, to państwowa polityka gospodarcza, zależna od potrzeb istotnych kraju, a nie od spekulacji grup kapitalistyczno-ziemiańskich!

Zwycięstwo demokracji — to polityka pokojowa Rzeczypospolitej w stosunku do wszystkich innych państw!

Więc trzeba zwyciężyć!

WSZYSCY DO PRACY WYBORCZEJ!

Dzień po dniu, od fabryki do fabryki, od domu do domu, od wsi do wsi, od chaty do chaty prowadźcie propagandę, — organizujcie zwycięstwo. Naprzekór wszelkim trudnościom! Naprzekór wszelkim prowokacjom! Naprzekór wszelkim przeszkodom i represjom!

Obalić

dyktaturę „sanacji”

może tylko wielki wysiłek zbiorowy mas, potężny pochód milionów w dniach 16 i 23 listopada do urn wyborczych

z kartką Nr. 7 w ręce,

ze świadomą wolą, z odwagą cywilną w sercu. Polska weszła na szlak dziejowy faszystów. Trzeba Polskę za wszelką cenę zawrócić z tego szlaku!

Tęgo Wy dokonacie!

Tęgo żąda od Was Socjalizm!

Tęgo żąda od Was Wasza Partja!

Wszyscy do pracy! Wszyscy na stanowiska!

Przeciw dyktaturze!

Za Wolność i Prawo!

Za lud pracujący, za jego potrzeby i dążenia!

Za jednolity front Świata Pracy!

Za Sejm ludowy, za Sejm sądu i kary!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU!

NIECH ŻYJE „SIODEMKA”!

NIECH ŻYJE RZĄD ZAUFANIA MAS PRACUJĄCYCH MIAST

I WSI!

NIECH ŻYJE POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY

POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Warszawa, w październiku 1930 r.

OSTRZEŻENIE

Od paru dni czynione są próby agitacji pomiędzy działaczami Partji i Związków zawodowych na rzecz założenia „nowej partji”, rzekomo „niezależnej”, a w istocie rzeczy „neutralnej” w toczącej się walce. Równolegle dokonane zostały ARESZTOWANIA w kołach towarzyszy partyjnych i zawodowców, odrzucających z oburzeniem odnośne propozycje, a to w tym celu widocznie, by na nich „wplynąć”. Sens i wartość tej „akcji” nie nasuwają bodaj żadnych wątpliwości. OSTRZEŻAMY przed nią wszystkich towarzyszy i wszystkie organizacje robotnicze, piętnując raz jeszcze te BEZCZELNE METODY, które — zresztą — wierzymy głęboko NIE WPLYNĄ W NICZYM na dalsze drogi rozwoju socjalistycznego ruchu robotniczego.

**ARESZTOWANIA
W WARSZAWIE**

Ubiegłej nocy aresztowani zostali w Warszawie: tow. tow. Waclaw Kurowski, sekretarz Związku Robotników Miejskich, oraz Kazimierz Sieczkowski, członek zarządu Zw. Metalowców, przewodniczący dzielnicy „Wola”. Obu towarzyszy w ciągu dnia wypuszczono na wolność.

Tej samej nocy dokonano również rewizji w mieszkaniach: tow. Wysockiego, przewodniczącego Warszawskiej Rady Zawodowej i tow. Feller, członka zarządu Związku Metalowców.

TAJEMNICA BRZEŚCIA

Pisma „sanacyjne” ogłosiły uroczyste, że niektórzy więźniowie Brześcia nie zamierzają kandydować ani do Sejmu, ani do Senatu. Na posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej sprawa wyglądała następująco:

1) jedni więźniowie poprzednio wyrazili zgodę, a później ją cofnęli;
2) inni znowu wyrazili zgodę;
3) inni jeszcze nie dali żadnej odpowiedzi.

Nikt ich nie widział i nikt z nimi nie rozmawiał ze strony rodziny, obrony, pełnomocników list.

Z tych przedewszystkiem względów Państwowa Komisja Wyborcza nie mogła uwzględnić niektórych t. zw. żądań. Dla społeczeństwa, a w szczególności dla klasy robotniczej, „tajemnica Brześcia” została pogłębiona o jeszcze jedną tajemnicę — bardzo bolesną i bardzo niepokojącą.

**POLICJA UNIEMOŻLIWIŁA
ZŁOŻENIE LISTY**

**„ZWIĄZKU OBRONY PRAWA
I WOLNOŚCI LUDU” W GRODNIE**

W Grodnie zarządzenia policyjne uniemożliwiły złożenie listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu.

Lista miała być złożona 17 października przed południem. Tymczasem tegoż dnia od wczesnego rana rozpoczęły się rewizje u członków P. P. S., przyczem dziewięć osób przetrzymano w Wydziale Śledczym, w tej liczbie pełnomocnika listy (zastępca — członek Stronnictwa Chłopskiego — opuścił w tym dniu Grodno na skutek wezwania). Zatrzymanych zwolniono po zakończeniu urzędowania przez Okr. Komisję Wyborczą. Pełnomocnika listy, po długich naleganiach zwolniono wprowadzić na dwadzieścia minut przed ostatecznym terminem złożenia listy, lecz nie zdążył on już tego zrobić osobiście na czas, wobec tego lista została przesłana pocztą.

Okr. Komisja Wyborcza była w dniu 17 b. m. przez cały czas urzędowania dosłownie obstawiona przez wywiadowców policyjnych, którzy zatrzymywali przychodzące osoby, uniemożliwiając składanie „niewygodnych” list.

Kary na spekulantów żywnościowych

Moskwa, 20 października (PAT). Zakończyła się rozprawa przeciwko 85 spekulantom materiałów żywnościowych w Moskwie. Większość oskarżonych stanowią pracownicy sowieckich spółdzielni. Jeden z oskarżonych skazany został na karę śmierci; wielu in-

nych skazano na ciężkie więzienie do lat 10. Kilku podsądnych uniewinniono.

nych skazano na ciężkie więzienie do lat 10. Kilku podsądnych uniewinniono.

**Katastrofalne położenie gospodarstwa
rolnego w Prusach Wschodnich**

Królewiec (A. T. E.) 20 października. Gospodarstwa rolne w prowincjach wschodnich znajdują się w katastrofalnym położeniu.

Zadłużenie gospodarstw jest olbrzymie, przymusowa sprzedaż ziem przez sądy jest na porządku dziennym. Według statystyki urzędowej

w sześciu prowincjach wschodnich przymusowej sprzedaży uległo w 1927 r. 24.000 ha ziemi, w 1928 r. — 32.000 ha, w 1929 r. aż 103.000 ha, zaś w pierwszym kwartale 1930 r. sprzedano 33.336 ha ziemi.

W roku bież. sprzedano 262 gospodarstw chłopskich i 82 gospo-

darstw większych.

Z powyższych gospodarstw prawie wszystkie korzystały z funduszy zasiłkowych „Ostpreussen - Hilfe”. W ten sposób rządy Rzeszy i Prus dopłaciły przeszło 50 milionów marek do deficytowej gospodarki rolnej w Prusach Wschodnich.

**Rozpatrywanie rekursów
wyborczych w Sądzie
Najwyższym**

**ROZPOCZNIE SIĘ W BIEŻĄCYM
TYGODNIU.**

Agencja PID dowiaduje się, że sesje kompletów Sądu Najwyższego dla rozpatrywania odwołań od decyzji okręgowych komisji wyborczych w sprawie wpisów na listach osób uprawnionych do głosowania rozpoczną się w piątek dnia 24 b. m. Okręgowe komisje wyborcze rozpoczęły już przesyłanie akt związanych z rekursami do Sądu Najwyższego. Pracami izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego kieruje prezes Izby Trzeciej Sądu, Sieradzki.

JEST NAS MILJON!

Jest nas milion tych, którzy dziś nie biorą udziału w życiu politycznym, nie należą do żadnych partji, nie mają możności wypowiedzenia się.

Jest nas milion tych, których pozostawiono głosu w sprawach publicznych, związano ręce i z wolnych obywateli zamieniono w najmitów, żądając za prawo do ciężkiej, źle płatnej pracy nie tylko wszystkich sił naszych, ale i wyrzeczenia się swoich przekonań — sumienia. Groza przed wtrąceniem w nędzę rodzin naszych kładzie nam pieczęć na usta, gdy za nas, rzekomo w naszym imieniu banda karjerowiczów sięga zuchwale po władzę i choćby po trupach gotowa jest cel swój osiągnąć. Jest nas milion, tych, których gnębi świadomość, że za chleb powszedni płacić musimy nie tylko codzienną żmudną pracą, ale i milczącym tolerowaniem kłamstw, szantaży, prowokacji, naigrywania się z idealistów, które przyswiecały pokoleniom bohaterów, kujących w mrokach niewoli drogę ku Wolnej Polsce Ludowej. Jest nas milion tych, którym pierś ścisła dławiący wstyd za nasze bezsilne milczenie, za nasze bezsilne przeziębienie gorzkiej rzeczywistości dnia dzisiejszego.

Jesteśmy wszędzie — w wojsku, administracji, szkolnictwie, w fabrykach, w biurach — i wszędzie jesteśmy w ogromnej większości. A tak jakby nas nie było. Nie znamy się, nie umiemy się rozpoznać, w ciszy przymusowego milczenia, w mroczach denuncjatorstwa zatrutej atmosfery. Jest nas milion tych, co z napięciem czekają dnia, kiedy wreszcie poprzez urny wyborcze odezwie się nasz głos przeciw bezprawiu w **OBRONIE PRAWA I WOLNOŚCI**.

X.

ARESZTOWANIE TOW. TUŁODZIECKIEGO

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi został aresztowany w Sierpcu tow. Feliks Tułodziecki.

O CO JEST OSKARŻONY B. POSEŁ TOW. KAŻMIERCZAK

„Przegląd Wieczorny” donosi, że orestwowany w ub. tygodniu b. poseł tow. Józef Kaźmierczak, oskarżony ma być z art. 51, 49, 19 i 453 kod. karn., które mówią o „współdziałaniu w zbrodni”.

ARESZTOWANIE 16 STUDENTÓW SOWIECKICH

(PAT.). Władze imigracyjne zatrzymały na Ellis Island 16 studentów przybyłych z Rosji sowieckiej pod pretekstem uzupełnienia studiów w różnych uczelniach. Studenci mieli zabawić w Ameryce około 6 miesięcy. Akcja władz imigracyjnych nastąpiła wskutek skargi współtowarzyszów podróży studentów. Współtowarzysze ci zeznali, że podczas podróży morskiej studenci ci prowadzili agitację bolszewicką i wyszydali ustrój amerykański.

Przed wyborami

LISTY OKRĘGOWE ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU — DO SEJMU

LWÓW — MIASTO.

1. Jan Szczyrek (P. P. S.).
2. Tadeusz Dorbut (P. P. S.).
3. Bronisław Skalak (P. P. S.).
4. Michał Pieniaga (P. P. S.).

LWÓW — POWIAT.

1. Jan Bryl (Str. Chł.).
2. Puka (Piast).
3. Dr Stanisław Dregiewicz (P. P. S.).

SAMBOR.

1. Maciej Rataj (Piast).
2. Pasicki (Piast).
3. Herbst (P. P. S.).

STRYJ.

1. Jan Stańczyk (P. P. S.).
2. Franciszek Haluch (P. P. S.).
3. Stanisław Sokolowski (P. P. S.).
4. Józef Smetaniński.

PRZEMYŚL.

1. Inż. Pawłowski (Str. Chł.).

WOJ. LWOWSKIE.

1. Inż. Jan Bryl (Str. Chł.).
2. Pawłowski.
3. Molenda (Str. Chł.).

W OKRĘGU WILNO.

Kandydują do Sejmu z ramienia B. B. pp. Aleksander Pryst, min. pracy i opieki społecznej, dr. St. Brokowski, przedstawiciel z. zw. Partji Pracy, Br. Wedziogolski, do niedawna działacz niezmiernie „opozycyjny”, hr. J. Tyszkiewicz, mąż zaufania dawnych „ugodowców”.

Do Senatu stają pp.: Witold Abramo-

2. Dr. Herman Liberman (P. P. S.).

3. Henryk Stankiewicz.
4. Walenty Bazan.
5. Zygmunt Górski.
6. Karol Pilch (P. P. S.).

STANISŁAWÓW.

1. Stanisław Dregiewicz (P. P. S.).

ZŁOCZÓW.

1. Przepióra (Str. Chł.).

ŁOMŻA.

1. Stanisław Krupka (Wyzw.).
2. Józef Dziegielewski (P. P. S.).
3. Maciej Borys (Str. Chł.).
4. Feliks Szymański (P. P. S.).

KIELCE.

1. Andrzej Waleron (Str. Chł.).
2. Stanisław Karpiński (P. P. S.).
3. Piotr Rojca (Str. Chł.).
4. Władysław Michalski (Str. Chł.).

DO SENATU

4. Cużyłek (Piast).
5. Żelazkiewicz (P. P. S.).

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

1. Szałański (P. P. S.).

KANDYDACI B. B.

wicz, ongiś „demokrata” rozpaczliwie „pryncypjalny”, zaraz po nim p. St. Wańkowicz, umysłowość reakcyjny z Pacanowa, przedstawiciel skrajnej „ugody”.

W OKRĘGU NOWE ŚWIECIANY.

Listę B. B. otwiera sam p. Tadeusz Hołwko, „socialista” tak jeszcze niedawno, następny po nim — to p. St. Mackiewicz — monarchista, ale zato

5. Jacenty Łakomic (Str. Chł.).
6. Stanisław Kmiec (P. P. S.).

WILNO.

1. Stanisław Pławski (P. P. S.).
2. Aleksandra Karnicka (Wyzw.).
3. Antoni Jurkojé (Wyzw.).
4. Jerzy Dobrzański.
5. Zofja Tomaszewiczowa.

KOWEL.

1. Stanisław Jelenkowski (P. P. S.).
2. Eugenjusz Szarkiewicz (Wyzw.).
- 3) Wilhelm Krupa (P. P. S.).
4. Franciszek Miaskowski (Wyzw.).
5. Michał Gorajski (P. P. S.).

LUCK.

1. Jan Grabowski (Wyzw.).
2. Henryk Żurawski.
3. Piotr Reszka.
4. Wojciech Miller.
5. Włodzimierz Kamiński.

2. Ossowski (Piast).

WOJ. TARNOPOLSKIE.

1. Widota (Piast).
2. Mądrzak (Str. Chł.).

W OKRĘGU NOWOGRÓDEK.

mamy p. min. Witolda Staniewicza na pierwszym miejscu i ks. wice-ministra Żongolowicza — na drugim.

„Głos” mają pp. starostowie. Nie śmielibyśmy ani na chwilę wątpić w ich... „bezbstronność”...

Odezwa francuskich socjalistów

ORGANIZACJA ZAWODOWA JEST RĘKOJMIĄ POKOJU. NA PROWOKACJE NACJONALIZMU ODPOWIEDZIEĆ PROPAGANDĄ IDEI ROZBROJENIA

Paryż (A. T. E.) 20 października. Prezydium francuskiej partji socjalistycznej ogłosiło odezwę do robotników francuskich, w której m. in. stwierdza, iż bolszewizm rosyjski, faszyzm włoski i propaganda niemieckich szowinistów prowadzą razem do wojny. Zorganizowana w

związkach socjalistycznych klasa robotnicza jest natomiast najlepszym zabezpieczeniem pokoju. Na prowokację faszystów i szowinistów niemieckich najlepszą odpowiedzią jest kontynuowanie polityki, zdążającej do szybkiego rozbrojenia. So-

cialiści francuscy powinni wyczerzyć wszystkie siły, aby Francja mogła na posiedzeniu najbliższej konferencji rozbrojenowej w Genewie przedstawić konkretny projekt, dotyczący niezwłocznego rozbrojenia i obowiązkowego stosowania sądów rozjemczych.

Lapowcy fińscy szykują drugi marsz

Ryga (A. T. E.) 20 października. Z Helsingforsu donoszą o silnym podnieceniu wśród ludności wobec zapowiedzianego na dziś drugiego marszu fińskiej organizacji „Rygiel Finlandji” na Helsingfors.

Nowy ten marsz nie będzie tak liczny jak ostatni, gdyż w łonie tej orga-

nizacji wyłonili się pewne rozbieżności.

Odłam radykalny stronnictwa z przywódcami Kosela, Herthuas i Kojwistos zamierza w dalszym ciągu stosować wobec komunistów i miarodajnych czynników rządowych akty samowoli dopóki nie będzie przeprowadzony po-

gram antykomunistyczny „Rygiel Finlandji”.

Radykalny odłam „Rygiel Finlandji” zamierza drogą masowego samooskarżenia się przed władzami postawić organa administracji politycznej i sądowej przed zadaniem którego nie będą w stanie pokonać.

Ofensywa powstańców w Brazylii

Paryż (A. T. E.) 20 października. Z Montevideo donoszą, iż wojska powstańcze w Brazylii prowadzą w dalszym ciągu ofensywę na miasto Sao Paulo. Powstańcy zajęli ostatnio Itaras, ważny punkt strategiczny,

który pozwala im panować nad szeregim ważnych linii kolejowych. W obecnej chwili na stolicę Brazylii Rio de Janeiro posuwają się dwie kolumny wojsk powstańczych: jedna z południa, druga z północnego za-

chodu. Okręty wojenne rządu ostrzegły za pośrednictwem radja, iż powstańcy założyli miny w kanale Santa Caterina. W Rio de Janeiro i Sao Paulo ogłoszono stan oblężenia.

KONRAD SEIFFERT.

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO.

Oficer sztabowy powiedział, że o posiłkach niema co narazie myśleć i że jeżeli nie można będzie utrzymać pozycji, to trzeba będzie się cofnąć, musi jednak wiedzieć zawczasu, jaka jest decyzja. Major Lotze mówił, że zrobi się wszystko, co można, mówił też o wyczerpaniu swego pułku i że na prawo i na lewo od niego nie dzieje się bynajmniej lepiej. Szkoda.

Zwinęliśmy nasz namiot w sposób nie zwracający uwagi, spakowaliśmy go i przysunęliśmy wóz aż do samej drogi. Doblmann i Blobelt wyczesali zgrzeblem wszystkie trzy konie, wypróbowali uprzęż; podjęliśmy sobie godnie, wyrzuciliśmy wszystko zbędne, jeszcze raz poddaliśmy się gruntownemu odwieszeniu i, tak bajecznie przygotowani, czekaliśmy na rozkaz rozrzużenia stacji i odsunięcia się wstecz.

Ale rozkaz nie nadchodził. Rosjanie strzelali przez cały dzień, jak opętani. Nasza artylerja poczęła słabiej działać. Ilość rannych, którzy wlekli się po zboczu, nigdy jeszcze nie była tak wielka, jak tego dnia. Terkotanie karabinów maszynowych i ogień piechoty przybliżały się wciąż jakgdyby, kanonada zrywała przewodniki telefoniczne, naprawialiśmy je, strzały znów je zrywały. Ale nie odchodziłmy jednak.

Nastał wieczór. Ogień zelżał, zamierał. Mgła wypelzła i księżyc wisiał między brzożami. Znow zapanowała taka cisza, jak owego wieczora. Rozbiliśmy nasz namiot. Kretscham nawarzył nam jakiegoś bajecznej strawy. Konie szczypały trawę, myśmy drzemali i czekali. Aleśmy nie odeszli jednak.

Atak ogniowy Rosjan, rozwinięty nazajutrz zrana, przewyższał wszystko, czegom doświadczyliśmy dotychczas. Był potężny. Granaty zarywały się znów w ziemię niedaleko od nas. Pociski rozłupywały las na drzazgi. Czarne i szare fontanny ziemi tryskały po drodze do Wojsławic aż po same korony drzew. Krwawy potok rannych nie miał zdalej końca. Ogień

szrapnelowy siał się nad drogą i nad naszą polaną. Zduszone słońce wisiało nad tym tumultem w dymie pożarów, których nie mogliśmy dostrzec. Rozkaz do odwrotu nie nadchodził jednak.

Trzy godziny trwała ta kanonada. Aż w pewnej chwili ogień działowy urwał się nagle.

„Idą teraz!” zawołał Knoblauch, spoglądając na drogę w kierunku Wojsławic. Leżeliśmy obok niego na krawędzi drogi i patrzyliśmy w tym samym kierunku. Ale oni nie nadchodzili jednak. Tylko ranni podążali spiesznie obok nas. Sanitarjusze biegli naprzód, dźwiganą naładowane nosze.

Oddawna już zwinęliśmy nasz namiot, spakowaliśmy wszystko i wyczekiwaliśmy. Aż do wieczora czekaliśmy nadaremnie. Ale rozkaz, który nadszedł, nie mówił o odwrocie, lecz o tem, że Rosjanie opuścili swe pozycje po ataku ogniowym. Mieliśmy więc wyruszyć naprzód.

Słońce zaszło już, gdy Doblmann z Blobeltem wyjechali na wozie drogą pomiędzy otworami leją. Sunęliśmy lub biegliśmy tuż obok nich, zniszczyliśmy przewodnik, prowadzący do pozycji bataljonu, przecięliśmy linję okopów i wkroczyliśmy między ruiny wsi Uchanie, której zwęglone szczątki rysowały się czarno na tle wieczornego nieba.

Było to więc pobojowisko. Pierwsze pobojowisko, które widziałem.

Równina, płaska dolina między dwoma niskimi, rozłożystymi, zalesionymi wzgórzami, między obydwiema linjami okopów. Lekka mgła, unosząca się tuż nad ziemią cieniutkim oparem. Cisza, złowroźna cisza. Tylko od czasu do czasu rozlegnie się w pobliżu jakiś zachrypły krzyk lub zawodzenie. Karabiny z kolbami, sterczącymi do góry, z lufami, wetkniętymi w rolę, całe morze kolb u umarłych i rannych. Odór, zapach krwi, chloru. Odosobniony wystrzał gdzieś w oddali. Księżyc, palący się jakoś krzywo i chorobliwie, unosi się wysoko nad płaskim polem.

W Uchaniu zatrzymaliśmy się. Kazano nam czekać na rozstaju dróg na trzech ludzi, którzy mieli z kablem wyjść z Ornatowic na nasze spotkanie. Czekaliśmy. Stałem na kupie gruzu i spoglądałem na pole. Czekaliśmy długo. Nikt nie nadchodził. Było nudno. Unosił się zaduch trupi i dym z po-

gorzelisk. Knoblauch wciąż kłął i kłął. Kretscham przystąpił do rozkładania ogniska i gotowania kawy.

Czy mógłbym tymczasem posunąć się odrobinę naprzód? Czy mógłbym może obejrzeć wszystko zbliska?

„Panie Knoblauch, może pozwoli mi pan przejść się trochę?”

„Owszem, ale niezbyt daleko, tamci muszą zaraz na- dejść.”

Powlokłem się po tlejących zgłiszczach, zatrzymałem się w rozoranym pociskami ogrodzie, przesadzałem w pośpiechu druty, potykałem się o amunicję, wślizgiwałem na palcach w obłoki oparów mglistych. Ponad mgłą wizerwały tylko czarne wykrzykniki kolb karabinowych.

Szerniałe, obrzękłe twarze, rozdarte tułowia, nie dające się rozróżnić uniformy, tornistry i broń, wszystko to razem stanowiło coś grząskiego i oślizgłego. Trupy spiętrzone jedne nad drugimi, zlekka falujące, skoszone tyraljery, wypełnione leje od granatów.

Pierwsi leżeli tu już chyba z dziesięć dni. Zdawało mi się chwilami, że uduszę się w tym odorze rozkładu.

Brałem dalej, a ręce zaciskały mi się kurczowo, puls tętniał. Zaczęłem się straszliwie pocić. Musiałem się zatrzymać, aby zaczerpnąć trochę powietrza. Kiepskie to było powietrze. Musiałem zawrócić.

Biegłem z powrotem, jak szalony. Oddaliłem się chyba bardzo, gdyż wciąż jeszcze nie widziałem ruin Uchania. „Ale niezbyt daleko!” powiedział Knoblauch. Niezbyt daleko. Czy rzeczywiście zaszedłem tak daleko? A może naprawdę zaszedłem zbyt daleko? Zatrzymałem się. Nie. Księżyc wisiał nademną, z tej i z tamtej strony był las, przedemną był front, od czasu do czasu padał tu strzał. Wszystko to się zgadzało.

Pędziłem nareszcie poprzez gruz Uchania, dotarłem do drogi, do rozdroża. Ale Knoblauch już tam nie było. Oddziały też już nie było, ani wozu, ani koni. Zarzył się jeszcze ogień, przy którym Kretscham gotował kawę. Ale oni odeszli już stąd. Dokąd poszli?

„Knoblauch!” zawołałem, „Knoblauch!”

(C. d. n.).

NIEDZIELNE WIECE P.P.S. W WARSZAWIE

W ubiegłą niedzielę odbyły się liczne przedwyborcze wiece P. P. S. Jak donosiliśmy już, wiece zgromadziły masy robotników, którzy entuzjastycznie przyjmowały okłaskami.

W Ateneum — przemawiali tow. tow. Arciszewski, Hartleb, Godlewski i Szajer i ob. Kwieciński (N. P. R.).

Na Powązkach na zgromadzeniu przemawiali tow. tow. Haupa, Adynowski, Kaffel i Koprowski.

Na Pradze — przemawiali tow. tow. Budzińska - Tylicka, Neubauer, Roguski.

Na Ochocie — przemawiali tow. tow. Baryka, Wysocki, Fotek.

Na Mokotowie — przemawiali tow. Feller, Zawadzki, Dubik i Gerlach.

JAK PROWADZIĆ BOJKOT WYROBÓW WEDLA

WSKAZÓWKI DLA ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH ORAZ DLA KOMITETÓW BOJKOTOWYCH.

Wobec przyłączenia się Kooperacji do bojkotu Wedla — został stworzony jednolity front świata pracy przeciwko firmie, która w niepraktykowany dotąd w Polsce brutalny sposób dokonała rozprawy z organizacją robotniczą i swymi robotnikami.

W związku z tem komitety bojkotowe, Kooperacja oraz organizacje robotnicze i pracownicze winny już uporządkować akcję bojkotową, która dotąd szła raczej nastrojowo.

Bojkot firmy polega nie tylko na tem, że nie kupuje się towarów Wedla, lecz i na tem, że omija się sklepy, które towary Wedla trzymają. Właściciele sklepów należy uprzedzić, iż o ile towarów i reklam Wedla nie wycofają, będą bojkotowani przez ludność robotniczą, pracowników umysłowych i kooperatystów. W analogicznej akcji przed dwoma laty, były wypadki, gdy robotnicy bojkotowali własne kooperatywy, póki one nie wycofały towarów bojkotowanej firmy.

Miejscowe komitety bojkotowe, (gdzie takowe jeszcze nie powstały, to organizacje zawodowe lub partyjne) organizują wizytację sklepów z propozycją wycofania towarów i reklam Wedla i uprzedzeniem o bojkocie sklepów handlujących wyrobami tej firmy. W celu popularyzacji bojkotu należy wykorzystywać wszelkie zebrania, wiece, wydawać odezwy, plakaty i t. p.

Specjalną uwagę należy zwrócić na miejscowości, w których firma Wedel posiada własne sklepy i hurtownie. Do nich należą: Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Zakopane, Wilno, Katowice, Bydgoszcz, Piotrków, gdzie agitacja winna być specjalnie intensywną i gdzie należy natychmiast utworzyć komitety bojkotu.

O składzie osobowym komitetów, ich adresie i ich działalności należy komunikować Zarządowi Głównemu Związku Robotników Przemysłu Spożywczego (Warszawa, Długa 19, m. 10).

PRZEGLĄD PRASY

WYWIAD.

Lepsze „Dno Oka”.

„Gazeta Warszawska”, omawiając ostatni wywiad Piłsudskiego, poświęcony budżetowi, stwierdza:

„Narazie podkreślamy tylko, że w całej tej grze budżetowej poza wyrażeniem o „względnie ciężkim stanie” p. premier zupełnie nie uwzględnił tego czynnika, który ma w sprawie budżetu decydujące znaczenie, a którym jest gospodarcze położenie ludności. Ta kwestja w wywiadzie nie istnieje.

Niewiele nas obchodzi to, jak wpłynie na szanse wyborcze jedynie ostatni wywiad jej czołowego kandydata. Zaznaczyć natomiast musimy, że nie wzmocni on naszego kredytu zagranicą. Kto wie, czy od tych targów z p. Matuszewskim nie było lepsze „Dno oka”, lub „Gasnący świat”?

Piłsudski nie zna B. B. S.

Niezwykle zabawny szczegół znajdujemy w „Przedświcie”. Oto Piłsudski w swym ostatnim wywiadzie mówi o „nawet socjalistach”, mając na myśli P. P. S. Obrzucił się o to srodze organ B. B. S. głoszący codziennie, że nie ma socjalistów poza B. B. S. i słowa Piłsudskiego zaopatrzył w nawiasie dopiskiem: „cekwawści”.

Okazuje się, że Piłsudski, zacięty wróg PPS., nie wie wcale o istnieniu „socjalistów” poza PPS!

Takiego kopnięcia BBS, napewno się nie spodziewał!

SPRAWY WYBORCZE.

„Naprzód” pisze:

„Kogo nie przekonały dotychczasowe wyczyny rządu, że niczem są dla niego prawa, sprawiedliwość, ludzkość, bodaj pozostaną poszanowania prawa osoby i masy, do tego niewątpliwie przemówią rozpaczliwe próby sfalszowania prawa osoby i masy próby sfalszowania woli wyborców, czego przecież nie robiłoby się dla utrzymania i tych niewielkich swobód, jakie dotychczas mieliśmy. Kto nie chce, aby bezprawie zostało przez wotum Sejmu zamienione w prawo; kto nie chce, aby Polska spadła do ról Włoch czy Hiszpanji, ten w pozostałych jeszcze 4 tygodniach czynnie przyłoży rękę, aby w dniu 16 listopada zwyciężyła lista wolności i demokracji: lista Nr. 7”.

Sanacyjny „Przełom” tak pisze o próbie dokonania rozłamu w Stronnictwie Chłopskim:

„Dziwić się i żałować wypada, iż nawet naczelne organy prasy prorządowej nie zorientowały się szybciej w charakterze akcji i z całą powagą i entuzjazmem poddały uchwałę owej Rady do wiadomości publicznej na naczelnych szpaltach, reklamując ją, jako przejście ze sztabami Stronnictwa Chłopskiego do obozu prorządowego. Taki brak zmysłu orientacji razi nawet w okresie wyborczym”.

Cyrk.

W niedzielę odbył się w Cyrku wiec b. wojskowych generała Góreckiego.

Wedle sanacyjnego „Expressu” nie był to wcale wiec, lecz wykład profesorski o wielkiej wartości wychowawczej. Kiedy jeden z obecnych zawołał:

„A w maju 1926 r. czy nie dokonano zamachu?”

to wedle tegoż „Expressu” generał Górecki powstrzymał zebrań od samosądu i ten co wyrwał się ze zdaniem powyższym, musiał wysłuchać odpowiedzi Góreckiego na swój okrzyk. Ale prasa endecka opisuje inaczej ten epizod.

„ABC” pisze:

„Na sali zapanowała konsternacja. Po chwili rzuciły się na tego, kto wznosił ten okrzyk, bojówki. Zbito go do krwi. Rej w rozprawie kilkudziesięciu przeciwników jednemu, wodzili strzelcy”.

A dalej:

„Następnie p. Polakiewicz zaczął znaną metodą sanacyjną pomstować na posłów i dowodził, że trzeba z nimi „załatwić się krótko”.

Na to jakiś strzelec wrzasnął na całe gardło:

— Posłów powywiszamy, to będzie krótka rozprawa!

Wówczas pada z tłumu ironiczny głos:

— Czy wszystkich? I tych co kandydują z listy B. B.?

Na zakończenie przemawiał „przedstawiciel” inwalidów p. Rudowski.

— Naszym psim obowiązkiem jest głosić na listę marszałka Piłsudskiego — wywoził.

Na to poderwały się z różnych miejsc sali głosy:

— Nie jesteśmy psami!

Po wiecu część uczestników wiecu udała się na Warecką, by zdemolować redakcję „Robotnika”. Oto przykład działalności wychowawczej BB. i „tolerancji”, o której bredzi „Express”.

W Wilnie kandyduje z ramienia endecji na ósmym miejscu prezeska Zw. św. Zyty. Tego nie mógł już ścierpieć monarchista sanacyjny p. Mackiewicz i taką oto palną reprimendę pod adresem endecji.

„W końcu końców nawet demagogja musi mieć swoje granice. Służąca wysunięta przez wileńską endecję na koleżankę (!)

„Musimy — pomimo bezprawia — tworzyć i mnożyć w ludzie siłę...”

MOWA IGNACEGO DASZYŃSKIEGO, WYGŁOSZONA W NIEDZIELĘ UBIEGŁĄ W ŁODZI NA AKADEMII KU CZCI ALEKSANDRA NAPIÓRKOWSKIEGO, POLEGŁEGO W 1920 ROKU ZA NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM.

Towarzyski i towarzysze! Jeżeli prawdą jest — jak twierdził jeden z filozofów — że moralność w społeczeństwie podtrzymują jednostki, to jedną z takich jednostek był Aleksander Napiórkowski. W jego osobie zestrzeliły się i skupiły dwie wielkie idee: Wolność i Socjalizm, nawzajem się dopełniając. Był on ich bojownikiem nieugiętym i nieustraszoną — im ofiarował swe życie.

Te wielkie idee, które dziś liczą miliony bojowników, których sztandary dumnie łopoczą — nie zrodziły się na zew twardej, nieugiętej argumentacji, nie powstały na zaklecia cudowne — zrodziły się w bólu i męce ludu polskiego, ofiarą krwi tysięcy bojowników.

U góry była szlachta, możnowładcy, panowie — u dołu lud pracujący w straszliwej nędzy i niewoli.

Wśród ciemności niewoli błysnęły małe iskielki idei wolności. Patrzała na te iskry burżuazja i mówiła: to próchno nędzy świeci.

A były to iskry idei socjalistycznej, która mówiła ludowi: „Ty jesteś wszystkim, ty karmisz i odziewasz, ty domy budujesz, ty wysiłkiem twych mięśni i mózgu stwarzasz niezmierzone bogactwa. Jak Atlas na swych barkach podtrzymujesz świat cały. Zastanów się, jak wielką jest twa siła, zrozum, jak wielką jest twa potęga. Zorganizuj tę moc, która tkwi w twojej pracy”.

I mówiła mu tak, jak mówili o progu rewolucji francuskiej, o mieszczaństwie: „Czem jest stan trzeci dzisiaj — niczem, czem może być jutro — wszystkim” — „czem jesteś robotniku, chłopie dzisiaj — niczem, czem możesz być jutro jeśli pojmiesz, jak wielką jest twa moc i potęga, jeśli twe wielkie siły zorganizujesz — wszystkim”.

Zrodził się bunt serc i mózgow. Coraz bardziej mnożą się objawy buntu, zrodzonego zrozumieniem przemowej siły twórczej klasy robotniczej.

Odpowiedzią na te objawy było przeladowanie: stryk i więzienie. Brutalna przemocą zgnieść chciano posiew idei.

Rzucił Bismark hasło przeladowania socjalizmu. Chce zwalczyć „bunt czerni” krawców, górników, metalowców, szewców, którzy nie mają nic, ponad ręce swoje, ponad mięśnie i mózgi.

Miał Bismark wojsko i policję, administrację, kasy państwowe, wielmożów i urzędników — nie miała nic ta czerń robotników nic ponad idee, z której czerpała wolę do wytrwania i walki.

Padł Bismark, a siły socjalistyczne wzrosły wielokrotnie.

Przed śmiercią zrozumiał Bismark i przyznał się w swych pamiętnikach, że wielkim błędem było niedocenienie ogromu siły klasy robotniczej.

I u nas pod koniec 19-go wieku coraz śmieiej, coraz doniośniej rozlega się głos klasy robotniczej — niema trybuny, z której mógłby mówić, niema parlamentu, prasy ni stowarzyszeń. Na każdej drodze na ziemi spotyka żandarma i szpicla. Każde głośniejsze słowo tłumi nahałka, każdy kto do walki rękę wznosi, idzie na stryk, do więzienia, na szlaki sybirskie. Robotnik szuka dróg pozalegalnych, schodzi w podziemia, gdzie tworzy małe organizacje. Tam w podziemiach żarzy się światło świadomości klasowej, tworzą się koła oświatowe, organizują kasy oporu — zarodki siły klasy robotniczej.

I gdy w 1890 roku rzuciona zostaje jasna jak promyk słoneczny i piękna jak dzień majowy — idea święta majowego, święta międzynarodowej solidarności ludzi pracy — proletariatu polski pierwszy w całym świecie urządza w r. 1891 demonstrację pierwszomajową w Bielsku, w r. 1892 w Łodzi. W potokach krwi łożą satrapa wielki, przecudny porwy robotnika polskiego.

Telegrafuje generał-gubernator warszawski „naboi nie żałować! strzelać i mordować”. Wielu ludzi zginęło, żyła i rozwijała się idea.

Gięty się nad ziemią karki fabry-

prof. Komarnickiego, gdyby jakimś fanatycznym zbiegiem okoliczności kiedyś za swego życia (!) znalazła się w Sejmie, powinna zasiąść w komisji do spraw zagranicznych”.

Jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami klerykalnych stowarzyszeń w rodzaju św. Zyty, ale szczerze życzymy „służącej”, by zwyciężyła sanacyjną „działaczkę społeczną”, figurującą również na 8 miejscu B. B. i aby dostała się do komisji spraw zagranicznych razem z panem... Mackiewiczem! B.

kantów i szlachty, rozprostowywał w podziemi robotnik swe plecy, które garbić musiał przy ciężkiej, znoonej pracy.

W roku 1893 jednoczą się te siły podziemi, ci co pod grozą utraty życia wykuwali lepsze jutro ludu polskiego tworząc Polską Partję Socjalistyczną.

Klasa robotnicza przechodzi do walki czynnej, do demonstracji, które krwawo rozpędza kozak z nahałką, żandarm z pałaszem. Wyroki śmierci, katorga, więzienie i zesłanie trzebi szereg, zwołują się one — lecz potężnie posiew idei. Robotnik myśleć poczyna o broni, i podejmuje bezpośrednią walkę z przemocą. Giną okrutnie, satrapy, szpicle i prowokatorzy.

Ci u góry — fabrykanci i szlachta — odzęgnują się od idei czynnej walki o wolność, mieszają z błotem walczących, klną i lżą ich ohydnymi słowy. Rzucają kamienie na głowy walczących o wolność.

Robotnik polski, Polska Partja Socjalistyczna podejmuje i wysoko wznosi ten sztandar, który wypadł z rąk walczącym w latach 1831 i 1863.

Patryjotyzm szlachty, ich walka o wolność polegała na tem, że gną karki przed pomnikami carycy, a w kąci, gdy ich nikt nie widzi i nikt nie dosłyszy wzdychają „Ojczyzno, wolność racz nam dać o Panie”.

A patryjotyzm fabrykantów, polega na tem, że mówili: „Gdy ja się bogacie, bogaci się naród. Pracujcie więc na mnie, bym się bogacił jaknajbardziej”.

Lecz fałsz i obłuda tych „narodowców” i „patryjotów” wyjść musiały na jaw w całej swej ohydzie — gdy wybuchła wojna europejska.

Kto tworzył wówczas Skarb narodowy i Komitet stronnictwa niepodległościowych: P. P. S., N. Z. R. i Stronnictwa Chłopskie — ci którzy dziś tworzą „Centrolew”; oni myśleli, oni przygotowywali wojsko polskie.

Dwa i pół miliona Polaków walczyło, krwawiło się i ginęło w armjach zaborczych, ofiara ich krwi i życia złożona została bez użytku dla sprawy wolności — to nie ginęli żołnierze polscy, lecz Polacy, przemocą w niemieckie, rosyjskie i austriackie mundury ubrani.

Polski sztandar podniosły Legjony, pod polskimi ginęli sztandary — ich krew przelana dla sprawy wolności posiew wolności dała. Nie szli na rozkaz i nie przemocą zabierani byli lecz szedł robotnik, chłop i inteligent na zew najpotężniejszy — z głębi serca płynący. Legjony stworzyły, w legjony ducha tchnęły te właśnie stronnictwa i one na sztandarach legjonowych niezatartymi zgłoski wypisały hasło „Niepodległa demokratyczna Rzeczpospolita Ludowa”.

Jednym z tych wybrańców, którzy ziszczali nakaz moralny dążeń do wolności ludu Polskiego, był towarzysz Aleksander Napiórkowski.

Dzisiejsza oficjalna Polska nie lubi tych historycznych rozważań, rada by była, by w zapomnienie poszły hasła legjonowe. Opowiadają o „bezpartyjności” legjonów. Drażni ich słowo „demokracja”.

Wypierają się dziś swych ideałów. Mówią „Dawniej byłem demokratą, dziś jestem państwowcem”. A co ta „państwowość” znaczy nie mówią, bo sami nie wiedzą.

Wypierają się dziś ci nowobogacy swej socjalistycznej przeszłości, śmieją się z Socjalizmem, aby z nich — patrząc na ich nowobogactwo — się nie śmiano. Choć z ludu pochodzą, tego ludu i pochodzenia się wypierają.

Przecież my tych potężnych dzisiaj panów znamy, wiemy kim byli i

zdamy sobie sprawę, że to PPS. była dla nich odskocznią, by mogli wyżej skoczyć.

Historja zanotuje niezatartymi zgłoskami, że to lud polski, robotnik i chłop polski, wyhodował i wypieścił ideę Niepodległości.

A kiedy w roku 1920, gdy młode państwo tworzyło się dopiero, gdy jak lawiny szły wrogie wojska ku murom stolicy, kiedy opadły ręce generałom i pułkownikom „gdy burżuazja w panice i popochu uciekała na zachód”, ktoś porwał do boju — kto stworzył szeregi batalionów robotniczych, kto zasilił kadry armji ochotniczej — robotnik i chłop — działacze ze stronnictw robotniczych i chłopskich.

I znowu jedną z tych postaci, które szły na przedzie do walki był Aleksander Napiórkowski, młode swe życie oddając w ofierze idei Wolności.

Ofiara Jego nie była daremna. Nic tak nie umacnia wiary, jak krew ofiarnie przelana, jak ofiara świadomie złożona.

I tej wiary w wielką ideę wolności nie zniweczą, choćby tysiące nasylali szpiegów i policjantów, choćby trzy razy dziennie pismaki sprzedające oszczerstwa i kłamstwa pisali, choćby kleli, złorzeczyli i przeklinali.

Tow. Napiórkowski był gotów do walki i walczył o ideę którą umiłował, czynem i słowem. Choć był żołnierzem, nie był żołdakim który chce mordować i zabijać. Jego broń była puklerzem Wolności Narodu.

Dziś w dziesiątą rocznicę Jego zgonu w tej Łodzi, w której pracował tow. Napiórkowski, w Łodzi złotodajnej dla niewiely, macie ogrom nędzy. I zaiste podziwiać trzeba ten hart ducha robotnika, że rozpacz, zrodzona nędzą straszliwą, rozpacz, która jest najgorszym doradcą — nie wybuchła.

Jakże straszliwy, możnaby narysować rzeczywisty obraz nędzy i braków robotnika i chłopa polskiego.

Kto na tę nędzę oczy zamyka, kto sprawiedliwości w twarz pluje, kto prawa podważa — ten igra nie z ludem, lecz z losami państwa igra. Doszliśmy już do takiej granicy ignorancji, poza którą państwo grozi niebezpieczeństwem — ryzyko istnienia.

Rozpacz jest wielka i ta rozpacz wybuchnąć może, ta rozpacz wybuchnąć musi — jeśli się jej przyczyn nie usunie.

My właśnie jesteśmy nie po to, by tę rozpacz rozpętać, ale po to, by ją usuwać — musimy pomimo bezprawia tworzyć i mnożyć w ludzie siłę. Ta siła zależeć będzie od wartości naszych szeregów, od naszego programu, który zapewnić musi ludowi to, czego on potrzebuje. Od naszej pracy, od tego co wytworzyć zdołamy w naszych szeregach — zależy nasza siła.

A tej siły nie zgniecie nikt — choćby się w najbardziej paradne mundury ubrał, choćby tysiąc szpiegów wynajął i nasłał. Szpieg chleba nie upiecze, szpieg ubrania nie zrobi. Szpieg chleb zjadać tylko umie.

Jesteśmy dziś już u końca tego, czego się wyżyć można, jeszcze jeden krok w niszczeniu sił twórczych narodu — a zagraża nam katastrofa.

Dziś rozpatrując działalność i życie Aleksandra Napiórkowskiego czerpiemy otuchę, że katastrofę od narodu i państwa oddaliśmy że wrócimy ów ład i porządek, którego wyrazem był ten żołnierz obywatel i dlatego jesteśmy takim ludziami, jak tow. Aleksander Napiórkowski głęboko wdzięczni

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Pisma i agencje prasowe „sanacji” są przepełnione różnymi „informacjami” o „dywersjach”, „dzikich listach” i „uniważnianiach” w stosunku do ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU.

Prosimy naszych czytelników, by zechcieli traktować te wszystkie „sensacje” z należą dozą sceptycyzmu i łagodnego wzruszenia ramion.

Wartość ich ujawni się bardzo jasnowar — sądziemy — w dn. 16 i 23-go listopada.

PROLETARIAT WĘGIERSKI DO P.P.S.

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. otrzymał wczoraj pismo następujące od Zarządu Głównego węgierskiej Socjalnej Demokracji:

„Zarząd Główny węgierskiej Socjalnej Demokracji powziął na swem posiedzeniu ostatnim decyzję przesłania bratniej Partji polskiej najserdeczniejszych pozdrowień. Węgierska świadoma klasa robotnicza śledzi z najciekawszym przejęciem ciężką walkę, w której proletariatu polski broni praw i przyszłości demokratycznej Polski.

Wolna Polska wolność mas robotniczych w Polsce — to dawny ideał wszystkich socjalistów i wszystkich demokratów Europy. Węgierscy socjaliści są, jak zawsze, przeniknięci serdeczną sympatją dla tego tradycyjnego ideału demokracji i wierzą, że wyjdzie on zwycięsko z dzisiejszej ciężkiej walki wyborczej”.

Wzywa się Władysława Lindelfelda, który w sposób nieczy wyłudził od biednej kobiety przy ul. Marszałkowskiej Nr. 147 zł. 161. żeby zwrócił te pieniądze w przeciągu 3-ch dni, w przeciwnym bowiem razie sprawa będzie skierowana do urzędu śledczego.

R. S.,
Marszałkowska 147.

WYNAGRODZENIE DLA ZWOLNIONYCH PROWIZORYCZNYCH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

PRESS donosi: Ministerjum Spraw Wewn., w porozumieniu z Min. Skarbu, wyjaśnia, że prowizorycznym funkcjonariuszom państwowym, zwalnianym ze służby przed upływem terminu wypowiedzenia, zastrzeżonego w ich nominacji, należy wypłacać za czas do upływu tego terminu pełne wynagrodzenie wraz z 15 proc. dodatkiem miesięcznym, oraz dodatkiem na mieszkanie.

Rozporządzenie to ma również zastosowanie do pracowników kontraktowych, zwalnianych przed upływem umowy, którym należy wypłacić pełne wynagrodzenie do czasu, zastrzeżonego w umowie wraz z 15-procentowym dodatkiem miesięcznym, lecz bez dodatku mieszkaniowego, który nie jest im wypłacany.

Lecznica

Warszawa, Chmielna 26

wewnętrzne	10-3 i 4-8
dzieci	11-1 i 4-8
ucha, gardła i nosa	1-2 i 6-7
weneryczne skórne	cały dzień
oczu	4-6
nerwowe	1-2 i 7-8
kobiectwo i akuszer.	11-2 i 3-8

ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN, WIZYTA 4 zł.

LECZNICA NOWOCZESNA

Dr. Med. K. Krajewskiego
Nowogrodzka 42 róg Poznańskiej

Weneryczne, skórne, niemoc płciowa, pęcherza, kobiece i wewn. Analizy krwi i moczu, Elektroleczenie, Zapobieganie. Lekarze specjaljaliści od 9 r. do 9 w. Niedz. do 1-ej. Wizyta 4 zł.

LECZNICA, WIERZBOWA 6

obok Placu Teatralnego
Weneryczne, skórne, niemoc. Analizy, Elektroleczenie. Od 8 r. do 9 w. Niedz. do 7 w. Kobiety przyjmują lekarka 5-7 w. Wizyta 4 zł

Lecznica Twarda 4

Weneryczne, skórne, płciowe. Wszystkie specjalności. Analizy. Od 8 r. do 9 w. Niedziele do 6 p. p. Wizyta 4 zł.

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista ch o r ó b w enerycznych i skórnych. Analizy krwi Przyjm. 9 r. — 9 w.

PRASA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM. CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WYDAWNICZO-PRASOWYM POD REDAKCJĄ STANISŁAWA KAUKIKA.

Wyszedł z druku Nr. 2.

Zawiera artykuły: J. Gutschego: „Ilustracja w prasie codziennej”, St. Jarkowskiego: „Najważniejsze daty z zarania prasy”, W. Natanson: „Rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości”, Z. Pierackiego: „Prasa i Poczta” J. Szapiry: „Trusty prasowe w Niemczech” oraz działy następujące: Życie Organizacyjne, Kronika Krajowa, Rynek Krajowy, Przegląd Ustaw i rozporządzeń, Sądownictwo a Prasa, Kronika Zagraniczna, Przegląd Piśmiennictwa.

Objętość zeszytu 32 stron.

Cena 1 zł. 50 gr.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i u sprzedawców T-wa „Ruch” na większych dworcach kolejowych oraz w administracji PRASY: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 40.

Konto P. K. O Nr. 18,606. Tel. 540-00.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ODNALEZIONO RYSUNKI E. A. POEGO.

W Nowym Jorku, w zbiorach prywatnych, odnaleziono trzy portrety kredkowe rysowane przez E. A. Poego. Znawcy przypisują im wartość nie tylko historyczną, ale i artystyczną.

LONDYN ROZBUDOWUJE SIĘ POMIĘDZY KRYZYSU.

Ruch budowlany w Londynie, który był bardzo intensywny, nie osłabł ani na chwilę pomimo kryzysu. W ciągu ostatnich 10 lat wzniesiono w Londynie 250.000 nowych budynków mieszkalnych, oraz zburzono stare, zapuszczone i antyhygieniczne dzielnice na przedmieściach zaludnionych przez robotników. Naskutek znacznego przyrostu nowych domów nie odzyska się w Londynie braku mieszkań.

TRAGEDJA NA TLE PROHIBICJI W NOWYM JORKU.

Zdarzyła się tu tragedia rodzinna na tle prohibicji. Emiliano Diaz, wloch, posiadający żonę o oskarżenie go przed policją, iż wyrabia w domu wódkę, zarząca ją brzytwą, poczem podciął sobie gardło i zmarł po przywiezieniu go do szpitala. W chwili, gdy Diaz rzucił się z brzytwą na żonę, trzymała ona niemowlę, które w przerażeniu upuściła na kamienną posadzkę przedsiönka domu, wskutek czego doznało ono pęknięcia czaszki.

PASAZEROWIE „NA GAPE”.

Na pokładzie luksusowego parowca francuskiego „Slinks”, który przybył z Chin do Marsylii, znaleziono ukrytych 15 Chińczyków, którzy przebyli całą podróż bez biletów. Wszyscy Chińczycy nie posiadali wiz wjazdowych. Pozostawali oni w porozumieniu ze służbą okrętową.

BOHATERSTWO, O KTÓREM SIĘ NIE MÓWI.

Są bohaterzy cisi, którym wdzięczne społeczeństwo winno stawiać pomniki. Takim bohaterem jest William Bowle, maszynista kolei Boston — Maine.

Prowadząc pociąg pociąg, Bowle nagle zachorował i czuł, że go siły opuszczają. Wiedział, że do stacji nie zdąży dojechać, a tu każda chwila groziła katastrofą. Ostatnim wysiłkiem skierował pociąg na jakąś starą bocznice, a oszpecając się w ten sposób tor i uratował życie setki ludzi od śmierci i kalectwa, po kilku chwilach zmarł.

NIEZBYT WYGODNY PODARUNEK!

Delegat chiński w Genewie zawiadomił zarząd biblioteki Ligi Narodów, że rząd jego ofiarowuje tejże bibliotece kompletną encyklopedję chińska. Jakkolwiek dar napozór zupełnie jest niewinny, okazuje się, że jedyna encyklopedja języka chińskiego jest dziełem wydanym przed około 200 laty i składa się z... 800 olbrzymich tomów. Dzieło rozpada się na 6 wielkich kategorii: niebo,

GŁODÓWKA WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH W BRZEŻANACH

„Dilo” donosi:

W środę, 15 b. m. więźniowie polityczni, którzy w liczbie 141 osób przebywają w więzieniu w Brzeżanach, rozpoczęli głodówkę. Postulaty więźniów są następujące: 1) Dostęp więźniów do sądziego śledczego. 2) Przeniesienie (ze względu na wielką ilość aresztowanych) jeszcze kilka sądziego śledczego, gdyż 1 sądziego nie wystarczy. 3) Zwolnić tych, przeciwko którym śledztwo zakończono, a niema przeciwko nim żadnych konkretnych dowodów winy.

OBROT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ.

Obrót czekowy P. K. O., tej największej instytucji oszczędnościowej w Polsce, która w roku ubiegłym wykazała zawrotny obrót około 25 miliardów zł. (8-miokrotny budżet całego Państwa!) nie poprzestaje wyłącznie na obrocie wewnątrz Kraju.

Na zlecenie swoich klientów (uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego) PKO, przekazuje zagranicę dowolne kwoty, bądź to czekami na banki zagraniczne do wszystkich znaczących państw, bądź też czekami przekazowymi na zagraniczne urzędy czekowo-pocztowe. PKO. przekazuje również pieniądze na zagraniczne konta czekowo-pocztowe do Austrii, Belgii, Danii, Francji, Czechosłowacji, Holandji, Italji, Jugosławii, Łotwy, Szwecji i Szwajcarii.

Również można przekazywać pieniądze przez PKO. z zagranicy do Polski. Kwoty wpłacone na konto własne PKO w jednym z zagranicznych urzędów czekowo-pocztowych, stosownie do dyspozycji wpłacającego dopisywane są następnie w Polsce na wskazane konto w PKO. lub też przekazywane do miejsc zamieszkania adresatów w Kraju.

Podjęcie się tych czynności przez PKO. należy przyjąć z dużym uznaniem, gdyż ma to ogromne znaczenie dla kupców i emigrantów, którzy, korzystając z usług PKO., mają całkowitą pewność, że zlecenie dane przez nich będzie załatwione szybko, a przebiegania kursowe dokonane zostaną skrupulatnie.

ziemię, ludzkość, wiedzę, literaturę i rzad. Systematyczni Chińczycy wyczyli, że encyklopedja zawiera ponad 100 milionów chińskich liter. W oddziale wschodnim biblioteki Muzeum Brytyjskiego zajmuje ta encyklopedja 9 wielkich szaf.

KRWAWA ZEMSTA PO 30 LATACH.

Na Węgrzech wydarzył się niezwykły wypadek krwawej wendety. Mianowicie sędzia wiejski Jan Csatho zabił przed 30-tu laty ojca rolnika Zoltana Bolyki, który był wówczas jeszcze 9-letnim dzieckiem.

Bolyka przysiągł zemstę, którą wykonał obecnie, zabijając sędziego Csatho 22 uderzeniami noża.

ZE SPORTU

BIEG NA PRZEŁAJ „SARMATY”

Staraniem R. T. K. S. Sarmata odbył się na terenie szkoły tramwajowej przy ul. Młynarskiej 2, bieg na przełaj. Długość trasy wynosiła 3 km. Do tego go dopuszczeni byli członkowie tegoż klubu i pracownicy tramwajowi. Starto-

wało 15-tu zawodników z czego 10-ciu ukończyło bieg. Wyniki techniczne przed stawiają się następująco: 1) Lappe w czasie 10.56 s., 2) Moźdzynski o pierś, 3) Kudert, 4) Skompiec, 5) Pietrasiewicz, 6) Grymin.

SUKCES R. K. S. „DRUKARZ”

W niedzielę rozegrany został na boisku K. S. „Polonia” mecz towarzyski pomiędzy „Drukarzem” a rezerwą Polonii. zasiloną dwoma graczami ligowemi: Szczepaniakiem i Biedrzyckim.

Gra prowadzona w szybkim tempie stała na wysokim poziomie. Pierwsza

bramkę strzelił Witkowski dla drużyny robotniczej. Polonia wyrównała przez Biedrzyckiego. Po przerwie obustronne ataki przeważnie załamały się na obronach i mecz kończy się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

SKRA ZWYCIĘŻA ŚWIT 15:6

W lokalu Świtu rozegrany został dalszy mecz o drużynowe mistrzostwo Warszawy w zapasnictwie. Zwyciężyła zdecydowanie Skra 15:6. W poszczególnych spotkaniach Mianowski (S) zwyciężył Krawczyka (Świt), Geraut (Świt) odniósł

zwycięstwo nad Szulińskim (S), Olbrys (S) po przedłużeniu wygrał na punkty z Małeckim (Świt), Syrecki przegrał z Baliszewskim (Świt), wreszcie Zbrozek (S) pokonał cięższego o kategorię Hofmana (Świt).

ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Kolarskie zawody jubileuszowe ku uczczeniu 20-lecia Szymczyka wypadły bardzo ciekawie. W finale biegu jubileuszowego zwyciężył Pusz (13 sek.) o dłoń przed Szymczykiem.

Wśród jesiennych przyniosł zwycięstwo Jastrzębskiemu kryterium jesienne długodystansowców wygrali Michalak i

JUBILEUSZ RUCHU

Na 10-letni jubileusz Ruchu odbył się w niedzielę mecz towarzyski Cracovia — Ruch z wynikiem 2:2 (2:0). Do przerwy przewagę posiadała Cracovia, która zdobyła dwie bramki ze strzałów Czarnika

i Kossoka, natomiast po zmianie stron gra była natężonej równorzędna. Bramki dla Ruchu zdobyli Sobota i Pterek.

ZWYCIĘSTWO ŚLĄSKA GÓRNEGO W NIEMCZECH

W Zabrze (Hindenburg) odbył się w niedzielę doroczny mecz reprezentacyjny Górny Śląsk — Śląsk Opolski. Tym ra-

zem zwyciężyli Polacy 2:0 (0:0). Punkty dla Górnego Śląska zdobyli: Goerlitz i Kuchta.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

GRUDZIĄDZ

WIELKIE ZWYCIĘSTWO ZWIĄZKU KLASOWEGO W WYBORACH DO WYDZIAŁU FABRYCZNEGO PE-PE-GE

Dnia 16 b. m. odbyły się w Grudziądzu wybory do wydziału fabrycznego w największej tutejszej fabryce „Pe-Pe-Ge”. Oddano 2472 ważnych głosów. Zgłoszono 3 listy:

Listę nr. 1 Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (N. P. R.),

Listę nr. 2 Federacji Pracy (sanacja) i Listę nr. 3 socjalistyczną (Związku Robotników Przemysłu Chemicznego).

Listą nr. 1 otrzymała 285 głosów, listą nr. 2 — 165 głosów, a lista socjalistyczna 2022 gł. Wobec tego do wydziału

fabrycznego wejdzie 9 naszych towarzyszy, 1 N. P. R-owiec. „Sanacja” zostanie bez przedstawiciela.

Wybory te są wielkim naszym zwycięstwem ze względu na dużą ilość głosujących.

Musimy tu jeszcze zaznaczyć, że tow. Rusinek, sekretarz Zw. Robotników Przemysłu Chemicznego od miesiąca przebywa w więzieniu, jednakże zwycięstwo to jest w znacznej mierze zasługą jego pracy.

ŁÓDŹ

UKARANY OSZCZERCA

Skazanie korespondenta „Kurjerka Krakowskiego”

W ubiegłą środę odbyła się rozprawa przeciwko Antoniemu Weissowi, korespondentowi Kurjerka Krakowskiego, który w nieistniejącym już „Głosie Polskim”, redagowanym podówczas przez p. Piątkowskiego, b. komendanta „Strzelca” napisał oszczerczy artykuł, atakujący tow. Izdebskiego.

P. Weiss na rozprawie przyznał się do winy i złożył do protokołu oświadczenie, iż całkowicie skłamał.

Wobec powyższego strony zrzekły się szeregu świadków.

Sąd, po wysłuchaniu przemówienia

prokuratora, skazał Weissa na 50 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu.

**

Wyrok ten jest przypiecztowaniem i napiętnowaniem ohydnej oszczerczej kampanji przeciwko socjalistycznemu samorządowi, jaką prowadził „Głos Polski” w roku ubiegłym, gdy pismo to dzierżał p. Piątkowski.

Sprawa ta jest przykładem do „sanacyjnego” systemu rzucania obelg i oszczerstw niezawście niestety z sądowną odpowiedzialnością.

DROHOBYCZ

KRWAWE ZAJŚCIE—NAPAD NA POSTERUNKOWEGO

P. A. T. donosi z Drohobycza o krwawym wypadku, którego widownią była miejscowość Königsau w tamtejszym powiecie.

Przybył tam wczoraj, w odwiedziny do krewnych, starszy posterunkowy Józef Trembecki, mający swój przydział służbowy w Medenicach, pow. Drohobycz. W Königsau bawili od kilku dni dwaj osobnicy, którzy od tamtejszych mieszkańców domagali się datków, pod pozorem braku środków do życia. Posterunkowego Trembeckiego proszono o interwencję. Wezwał on obu osobników do okazania legitymacji, wówczas jeden z nich wy dobył nagle rewolwer i dał dwa strzały. Mimo odniesionych ran, posterunkowy usiłował napastnika roz-

broić. Wtedy drugi osobnik zadał posterunkowemu cios nożem.

Na odgłos strzałów nadbiegło kilkanaście osób, które dowiedziawszy się o napadzie, usiłowały doraźnie ukarać napastników. Przeszkodził temu ranny posterunkowy. Obu napastników przewieziono do Drohobycza i umieszczono ich w więzieniu sądu okręgowego. Pochodzą oni z powiatu Jaworowskiego.

Posterunkowy Trembecki przewieziony został w stanie groźnym do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Policja i władze sądowe prowadzą dochodzenie. Napastników podejrzewają o to, że są członkami ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

KRASNOSTAW

„SANACYJNE” METODY ROZBIJANIA STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

We wtorek, 14 października niejaki Kokuszko („sanacyjny” rozbijacz Str. chłopskiego), zwołał wiec za zaproszeniami, których, jak sam stwierdził z mównicy, rozesłał półtora tysiąca.

Na wiec przybyło ok. 200 osób, w tem kilkunastu miejscowych pałkarzy z BBS i BB, znanych ze swych występów, i trochę „urzędowych” figur.

Przy wyborze przyrządu, okazało się, kto ma decydującą większość, bo zebrani powołali ob. Guza Jana z Wiśnica na przewodniczącego i ob. Feliksa Puławskiego z Gór na sekretarza, obu zdecydowanych przeciwników rozbijackiej roboty pana Kokuszki.

Wywody niefortunnego agenta rozbijaczy, sala przyjęła drwinami.

Po przemówieniach ob. ob. Michała Kozorysa, Jana Kotarskiego i tow. S. Woszczyńskiej, przewodniczący poddał

pod głosowanie wniosek: „Kto jest za Związkiem Obrony Prawa i Wolności Ludu, a kto przeciw. Ogromna większość zdecydowała, że zebranie wyowiada się za Związkiem Obrony Prawa i Wolności Ludu i głosować będzie na 7. Przeciw wnioskowi podniosło się kilkanaście rąk miejscowych agitatorów z „sanacji”.

Gdy przewodniczący zamknął zebranie, niefortunny Kokuszko objął samowładnie kierownictwo i... odroczył wiec na godzinę.

Zebrani chłopci, wznosząc okrzyki na cześć Stronnictwa Chłopskiego i na cześć Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, opuścili salę i rozjechali się do domów, nie ciekawi z kim pan. Kokuszko obradować będzie po owej jednogodzinnej przerwie.

KRAKÓW

JAK ORGANIZOWANO NIEUDAŁY NAPAD NA DOM ROBOTNICZY W KRAKOWIE

„Naprzód” donosi:

W dniu nieudanej manifestacji sanacyjnej w Krakowie w ubiegły wtorek, wszystkie bojówki sanacyjne zostały już wezwane z prowincji telefonicznie, sproszone więc bojówki z Niepolomic, Bochni, Zabierzowa, Krzeszowic, Skawiny, Kobierzyna i t. d. Sprawa tą zajęła się komenda Związku strzeleckiego

i Legii Mocarstwowej.

Jak tę bandę organizuje się, jest tak samo ciekawe. Różnym znanym batiarom płaci się zasiłek bezrobocia przez Związek Legionistów, rezerwistów lub Legię Mocarstwową oraz zasiłek z pomocy doraźnej, w kwocie zł. 30 miesięcznie. A więc na utrzymanie bojówek sanacyjnej idzie grosz publiczny...

PRZEMYSŁ

SENSACYJNY WYNIK ROZPRAWY PRASOWEJ

Przed Sądem okręgowym w Przemyśle odbyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Tygodnika Przemyskiego” em. por. Janowi Filipowiczowi, oskarżonemu przez tow. Belucha o obrazę czci, popełnioną w dwóch artykułach.

Przy rozprawie red. Filipowicz i jego obrońca p. dr. Dobrzański złożyli następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że autorem artykułu zamieszczonego w numerze 24 „Tygodnika Przemyskiego” z dnia 14 czerwca 1930 r. pod tytułem „Znowu „Głos Przemyski” i Znowu Kasa Chorych” oraz artykułu zamieszczonego w numerze 26 tegoż

pisma z 14-go czerwca 1930 r. p. t. „Przedziwna historia o pierogach” jest p. dr. Leon Peiper, który nie wchodzi w skład Redakcji „Tygodnika Przemyskiego” i za którego Redakcja odpowiedzialności nie przyjmuje.

Imieniem Redakcji „Tygodnika Przemyskiego” jako tegoż odpowiedzialny redaktor oświadczam, że uważam wszystkie przeciw p. Józefowi Beluchowi w inkryminowanych artykułach podniesione zarzuty za nieuzasadnione i je w całości cofam. Jan Filipowicz mp”. Oświadczenie to wywołało zrozumiałe wrażenie i nie zostanie bez echa.

OLKUSZ

CIĄGŁY WZROST WPŁYWÓW ZWIĄZKU METALOWCÓW NA KOPALNI „WESTEN”

JESZCZE JEDNA KOMPROMITACJA BBS.

W fabryce „Westen” BBS-owcy niezadowoleni z wyników wyborów delegatów, jakie odbyły się przed trzema tygodniami, postarali się o unieważnienie tych wyborów.

W bieżącym tygodniu odbyły się ponownie wybory delegatów, które w drugoczący sposób wykazały wolę klasy robotniczej.

Przed trzema tygodniami nasz Klasowy Związek Metalowców otrzymał 560 głosów i 4 delegatów, zaś BBS-owski Związek Centralny 126 głosów i 0 delegatów.

Obecnie w tym tygodniu, przy powtórnych wyborach, nasz Klasowy Związek Metalowców, otrzymał 840 głosów i 4 mandaty, BBS zaś 120 głosów i 0 mandatów.

Taka jest wola klasy robotniczej.

KATOWICE

ZWYCIĘSTWO PRZY WYBORACH MĘŻÓW ZAUFANIA NA KOPALNI „HELENA” W NIWCE

W dniu 13-go października r. b. odbyły się wybory mężów zaufania na kopalni „Helena” w Nivce. Lista Centralnego Związku Górników uzyskała 176 głosów i wszystkie cztery mandaty, zaś lista „Związku Gospodarczego” („sanacyjnego”) — aż 5 głosów i 0 mandatów.

ZNOWU 128 ROBOTNIKÓW POJDZIE NA BRUK

„Gazeta Robotnicza” donosi o nowych zamierzonych redukcjach. Przedewszystkiem huta „Pokoju” w N. Bytomiu zwróciła się do Komisarza Demobilizacyjnego o wyrażenie zgody na zredukowanie 80 robotników.

Również huta „Bismarcka” w W. Hajdukach nosi się z myślą dalszego zwolnienia 18 ludzi a jeżeli chodzi o hutę „Baldon”, to zamierza zwolnić 30 robotników.

Ofiarami redukcji ma paść zatem 128 ludzi. Pójdą oni na bruk, jeżeli p. Galloł zgodzi się na propozycje kapitalistów. A „sanacja” bajdurzy nam o „poprawie sytuacji” i „zmniejszeniu się bezrobocia”.

BORYSŁAW

ZWYCIĘSKA AKCJA ROBOTNIKÓW W KOPALNI WOSKU

Przed dwoma miesiącami wypowiedział dyrekcja kopalni wosku w Borysławiu Związkowi Górników umowę zbiorową. Właściciele kopalni parli do obniżenia płac robotniczych o 10 proc. Przedstawiciele Związku Górników kategorycznie sprzeciwili się jakiegokolwiek obniżce. Wobec tego zaistniał stan bez umowy.

Dopiero w dniu 16 b. m. odbyły się po raz trzeci rokowania, które doprowadziły do ostatecznego załatwienia. Mianowicie dotycząca umowa zbiorowa obowiązuje nadal, a zatem odparto ostatecznie zamach na płace robotnicze. Ponadto załatwiono szereg spraw, jak urlopy, opań i t. d.

Załatwienie konfliktu wpłynęło na uspokojenie w kopalni.

W domu przy obiedzie znakomicie smakuje
LAMPKA ZIMNEGO
WINA OWOCOWEGO
LANGNERA
Radzimy spróbować
Cena butelki
ZŁ. 3.25

KAWA
ARABIA
MARSZAŁKOWSKA 105

Poleca się co 15 minut elektrycznie palone kawy od zł. 7.—[kg. wwyż. Przy sklepie w saloniku podaje się kawę „Mokka” z aparatu włosk. „Espresso”

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 21 b. m.

OCHOTA. Godz. 7 posiedzenie Komitetu.
WOLA-CZYTE. Godz. 7 posiedzenie Komitetu.

NOWE-BRUDNO. Godz. 7 posiedzenie Komitetu.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. Godz. 4 pop. (Siedzibna 5 m. 10) zebranie członków Koła.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. Godz. 6 w. (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WTOREK.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY. 7 w. (Leszno 53) zebranie członkiń Koła.

ŚRODA.

KOŁO KOBIEC MOKOTÓW. Godz. 6 w. (Chocimska 23) zebranie członkiń Koła.

KOŁO KOBIEC PRAGA. Godz. 7 w. (Ząbkowska 41/43) zebranie członkiń Koła.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA — Warecka 7. We wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Młodz. TUR.

KOMITET WYKONAWCZY — Warecka 7 W środę, dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Stawianictwo wszystkich delegatów kół — obowiązkowe.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA — Dzielna 95. W piątek, dnia 27 b. m. o godz. 9 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu Koła W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne zgromadzenie członków Koła.

Z. N. M. S.

We wtorek o godz. 19 odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie sekcji samokształceniowej.

W środę o godz. 17,30 Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zwołuje zebranie informacyjne. Wstęp wolny dla akademików.

Ruch kult.-oświatowy

BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI! Zapisujcie się na 4-miesięczny kurs kroju i szycia. Tow. Klubów Kobiet pracujących! Niejedną już to, warszyska zawięzka umiejętności, zdobytej na naszych kursach, ratunek w czasie bezrobocia. Korzystajcie z okazji — Kurs jest dobry i tani. Zajęcia 5 razy na tydzień w godzinach popołudniowych. Zapis codziennie 5 — 7 Marszałkowska 74 m. 11.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MŁODA PANIENKA z dobrymi referencjami przyjmie chętnie posadę w branży cukierniczej, ewentualnie w sklepie spożywczym. Oferty pod G. K. do Administracji „Robotnika”.

MĘZCZYŻNA lat 30 (robotnik) w pełni sił poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za małym wynagrodzeniem, byleby jaknajprędzej, gdyż znajduje się bez środków do życia.

MŁODA lat 21, inteligentna, bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Jadwiga” do „Robotnika”.

WDOWA, bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Umie szyc, gotować, może prowadzić gospodarstwo. Adres: Emilji Plater 20 m. 26.

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO? DZIŚ.

11,45. Przegląd Prasy Krajowej P. A. T. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący, 12,10 — 13,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10. Komunikat meteorologiczny. 13,25 — 15. Przerwa. 15 — 15,20. Komunikat gospodarczy. 15,20 — 15,35. Przerwa. 15,35. „Chwilka lotnicza” [Zasady obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej ludności cywilnej] — wygl. inesp. gł. OPG J. Misiński. 15,50 — 16,10. Odczyt p. t. „Konkursy zdrowia w szkołach” — wygl. dr. St. Koczyński (Transm. na wszystkich stacjach P. R.). 16,15 — 17,15. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 — 17,40. Odczyt p. t. „Dniemstrem do ujścia Zbrucza” — wygl. dr. Kazimierz Załuski (Transm. na wszystkich stac. P. R.). 17,45. Koncert popularniowy popularny, w wykonaniu orkiestry P. R. 18,15 — 19. Transm. z Poznania odczyt podsekr. Stanu w Min. Skarbu p. St. Starzyńskiego p. t. „Życie gospodarcze a ustrój Państwa”. 19,00. Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,15. Feljeton p. t. „Porty morskie na starym lądzie” — wygl. inż. Eug. Porębski. 19,35 — 19,50. Prasowy Dziennik Radiowy. 19,50. Opera w 4-ach aktach G. Verdi’ego „Aida” z teatru Wielkiego w Warszawie. W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz repertuar Wars. Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty.

Kronika stołeczna

POWINNOŚĆ WOJSKOWA.

Dn. 21 b. m., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1910, zamieszkałych stale w Warszawie oraz przebywających w tym czasie w stolicy, a nie mających stalego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Florjańska 10), w godz. od 9 do 15, zamieszkałi we wszystkich komisariatach (nazwiska na liście I).

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. ST. WARSZAWY NA ROK 1931-32.

Prace magistratu nad ułożeniem preliminarza budżetowego m. st. Warszawy na rok 1931-32 są na ukończeniu. Z liczby 31 budżetów wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw miejskich, 29 już rozpatrzone. Pozostały tylko budżety wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa i Miejskich Zakładów Zaopatrzenia Warszawy. Preliminarz budżetowy jest już częściowo w druku i będzie w terminie ustawowym, który upływa 1 listopada przesłany do Rady miejskiej.

JAK ZWYKLE BRAK QUORUM.

W poniedziałek, 20 b. m., w Głównym Urzędzie Statystycznym miało odbyć się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie za-

szły w tej mierze we wrześniu w porównaniu z sierpniem. Posiedzenie to zwołane było w drugim terminie, gdyż w pierwszym, 3 b. m., nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Z tego samego powodu nie odbyło się ono również w poniedziałek. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca w celu ustalenia zmian kosztów utrzymania za dwa miesiące.

KURS PRZECIWKOHOŁOWY.

W dniach od 24 — 29 listopada 1930 r. odbędzie się w Państwowej Szkole Higieny V-ty kurs przeciwochołowy ujmujący z punktu widzenia lekarsko - społecznego współczesną wiedzę o alkoholizmie i jego zwalczaniu.

Kurs jest bezpłatny. Wpisowe wynosi 5 zł. Zapisy trwają do 15 listopada r. b.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach kursu udziela i przyjmuje zapisy codziennie, prócz świąt, od godz. 1 — 3 po poł. Sekretarjat Kursu, Państwowa Szkoła Higieny, Warszawa, Chocimska 24, tel. 423-58 lub 104.81.

RAUT - CZARNA KAWA.

Dnia 26 b. m., t. j. w niedzielę, odbędzie się Raut - Czarna Kawa T-wa Bratnia Pomoc S. U. W.

WYKRYCIE POTAJEMNEJ GORZELNI

Brygada lotnej kontroli skarbowej w Warszawie po kilkudniowych wywiadach i obserwacjach wykryła wczoraj we wsi Pełlinie (gm. Wiązowna, pow. warszawski) w zabudowaniach Michała Witana potajmą gorzelnię spirytusu.

Witan wskazał jako właścicieli gorzelni Całkę i Rubina braci Moszyńskich, oraz Ben-

cja Flinta, zam. w Falenicy. Wszystkich aresztowano i przekazano władzom sądowym. Aparaty i całkowite urządzenia gorzelni skonfiskowano. Oskarżeni przyznali się do zarzuczonego im przestępstwa, oświadczając, że jakoby spirytus pędzili dopiero tylko dwa razy, sprzedając go po 8 zł. 50 gr. za litr.

ŚMIERTELNY SKOK DO WISŁY

Z warszawskiego brzegu Wisły, powyżej przystani żeglugi parowej braci Górnickich skoczył do Wisły wczoraj wieczorem jakiś mężczyzna. W miejscu tem jest głęboko i silny wir, z powodu bliskości kazału burzowego, wskutek tego samobójca wkrótce znikł z powierzchni rzeki. Na alarm pośpieszyli łodzią pełniący służbę pod mostem Kierbedzia post. komisariatu rzeczno: Jan Swat i Antoni Stachiewicz. Po półgodzinnych poszukiwaniach natrafili na samobójcę, którego wydobyli i przenieśli na przystań. Mimo za-

stosowania usilnych środków w postaci sztucznego oddychania, nie zdołano już wydobyć tego przywrócić do życia. Denat przed skokiem do Wisły zdjął i pozostawił na brzegu marynarkę zniszczoną, w kieszeni której znalaziono dowód osobisty na nazwisko 20-letniego Edwarda Kowalskiego (Wójtowska 1), bezrobotnego, oraz legitymację P. U. P. P., z której wynika, że K. pobrał już wszystkie zasiłki, jako bezrobotny. Z powyższego przypuszczać należy, że Kowalski popełnił samobójstwo z braku pracy i środków do życia.

SKOK Z 2 PIĘTRA

Nocy ub. o godz. 24 z okna 2 piętra klatki schodowej przy ul. Madalińskiego 18 w Mokotowie wyskoczyła, chcąc w ten sposób pozabawić się życia 18-letnia Władysława Plisz-

kówna, kelnerka. Młodocianą desperatkę przewieziono do szpitala św. Rocha.

WYPADEK KOLEJOWY

Na przejeździe kolejowym przy ul. Bema wpadł pod pociąg 28-letni Bolesław Gminiak, robotnik. Lekarz pogotowia stwierdził zła-

manie lewego obojczyka oraz 2 rany tłuczono-głowy. Po opatrunku G. pozostawiono na miejscu pod opieką policjanta.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

17-letnia Halina Janusiewiczówna przy rodzicach (Gostyńska 41) otruła się kwasem octowym pod parkanem cmentarza powązkowskiego na ul. Tatarskiej. Młodocianą desperatkę przewieziono pogotowie do szpitala

Wolskiego. — 20-letnia Stefania Ziółkowska, przy rodzicach (Natołska 13) również napila się esencji octowej. Pogotowie przewiezło Z. do szpitala Dz. Jezus.

DOROŻKA POD TRAMWAJEM

Nocy ub. przy zbiegu ul. Królewskiej i Zielnej pod elektrowóz linii „2a” dostała się dorożka konna, powożona przez dorożkarza 62-letniego Mikołaja Konopkę, który był pijany.

Skutkiem zderzenia Konopka spadł z koła na bruk, otrzymując 4 rany tłuczono-głowy i czoła. Po opatrunku przez pogotowie K. przewieziono do 8 komisariatu. Przy dorożce zostały zdrgotane 2 tylnie koła.

TEATR i MUZYKA

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki o 8 w. „Aida”
Narodowy o 8 w. „Młody las”
Letni o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR „ATENEUM” daje dziś „Zemstę” graną z coraz większym powodzeniem.

TEATR WIELKI. Dziś „Aida”.
TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las”.
TEATR LETNI. Jeszcze tylko kilka dni grana będzie arcyzabawna krotkochwila Grzymały - Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia”.

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa”.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Wieczne pióro”.
TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA” (Karowa 18). Codziennie o godz. 8.15 wiecz. arcywesoła komedia „Izabella” z pp. Orska, Kozłowska, Sempoliński, Suchciński i Wołowski na czele.

„MORSKIE OKO”. Rewja inauguracyjna „Parada Gwiazd”.

„QUI PRO QUO”. Dziś „Zjazd Centrosmiechu”.

„WESOŁY WIECZÓR”. Codziennie dwa przedstawienia rewji „Tańcowały dwa Michały”.

„ANANAS”. Dziś rewja „Babie lato”.

„USMIECH WARSZAWY” (Chłodna 49). Rewja p. t. „Zwarjowany bar” o godz. 7.30 i 9.45 wiecz.

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny). Dziś o godz. 8 wiecz. komedia „Wojna z żonami”.

TEATR „MIGNON” (Marszałkowska 81b). Od dzisiaj rewja artystyczna w 2 częściach i Sobrazach p. t. „Kto więcej kocha?”.

„RAJSKI PTAK” (Capitol). W znakomitej murzyńskiej trupie operetkowej „The Black Flower” w części pierwszej występuje zgrany zespół rewjowy.

KONCERT WARSZ. TOW. MUZYCZNEGO. Najlepszy zespół kameralny w Polsce kwartet Warsz. Tow. Muzycznego wystąpi z pierwszym w bieżącym sezonie koncertem dziś we wtorek dn. 21 b. m. w sali Konserwatorium.

VITTORINA BUCCI w KONSERWATORIUM. Jutro (w środę) dn. 22 b. m. daje w sali Konserwatorium pierwszy recital fortepianowy pianistka Vittorina Bucci.

POLA NEGRI PALACE

Wierzbowa 7 Pocz. o 6. 8. 10
POLSKI 100% film dźwiękowy mówiony i śpiewany
„Niebezpieczny Romans”
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Świat 50 Pocz. o g. 8 i 10
2 gwiazdy w jednym programie:
Billie Dove i Lupe Velez
w swych najnowszych kreacjach dźwiękowych
„ANIOŁ POD SZMINKĄ”
ORAZ
„TYGRYSICA”

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy Stolicy
majestic
Nowy-Świat 43 początek 6. 8. 10
w niedzielę i święta pocz. 4. 6. 8. 10
Uroczą para kochanków
MARIE BELL i JEAN MURRAY
w potężnym dramacie erotycznym
NASZA JEST NOC
Nad program:
rewelacyjne dodatki dźwiękowe

„Światowid”
Marszałk. 111 p. 4 ost. 10.15
Największy film świata
PARADA MIŁOŚCI
z Maurice CHEVALIER
Reż. Ernesta Lubitscha

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 47 Tel. 48-51
NA EKRANIE
„KARUZELA ŻYCIA”
NA SCENIE
RAPSOJA CYGAŃSKA
udział biora: Nina Bielik, J. Balcerakówna, J. Topolnicka, K. Chrzanowski, A. Ostrowski oraz powiększony balet

KINO „WISŁA” TAMKA 34
vis a vis Cyrku
WIELKI FILM NARODOWY
„HURAGAN”
w roli głównej Zbyszko Sawan
Koncert żywej orkiestry
(dla młodzieży dozwolone)
CENY OD 1 ZŁ.
początek w niedz. 12 g. w dni powszednie 4

KINO-REWJA ZNICZ
ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
Pocz. o godz. 5 pp., w niedzielę i święta 2 pp.
Dziś i dni następnych atrakcyjna premiera jednego z najpiękniejszych i najsubtelniejszych filmów światowej kinematografii
„JUDYTA i HOLOFERNES”
Na scenie rewja w 12 odsłonach p. t. „WSZYSCY DO ZNICZA” pod kier. I. Truskowskiego, P. P. H. Rydzewiczówna, A. Melerwilowa, I. Truskowski, H. Rzewuski, Cz. Sokołowski, B. Melerwil.
Ceny miejsc od 1 złotego.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko”.
Apollo: „Gdzie wschód jest wschodem”.
Capitol: Występy „Rajskiego Ptaka”.
Casino: „Anioł pod szminką” i „Tygrysica”.
Czary: „Ludzie podziemi”.
Colosseum: „Serce pieśniarza”.
Colosseum: (mała sala) Bohaterka wielkiej wojny” i „Ostatni pirat”.
Filharmonja: „Niebezpieczny romans” (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Karuzela życia”.
Majestic: „Nasza jest noc”.
Miejski: „Złote piekło”.
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Król żebraków”.
Pan: „Tarzan — król dżungli”.
Splendid: „Zbrukana lilia”.
Stylowy: „Romans nad Rio Grande”.
Światowid: „Parada miłości”.
Tęcza: „Marsz weselny”.
Uranja: „Ostatnia karawana”.
Wisła: „Huragan”.
Znicz: „Judyta i Holofernes”.
Astra: „Karuzela grzechu”.
As: „Tajemnica starego rodu”.
Cristal: „Tajemniczy podstęp”.
Forum: „Krawawy żart”.
Glob: „Parada zachodu”.
Helios: „Okręt potępionych”.
Hollywood: „Brygada śmierci”.
Maska: „Zar miłości”.
Mewa: „Niewolnica księcia Borysa”.
Muza: „Kobieta w płomieniach”.
Lux: „Ślubowanie”.
Promień: „Z raju bolszewickiego”.
Petit Trianon: „Zahia córka zeika”.
Riviera: „Niepotrzebny człowiek”.
Sokół: „Zaczarowane ciało”.
Świt: „Kat z Pragi”.
Ton: „Upiór w operze”.
SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

KINO ATLANTIC

Chmielna 33. Początek 4. 6. 8. 10.15
NAJNOWSZEGO FILMU SEZONU
p. t.
„MOJE SŁONECZKO”
Z JANET GAYNOR
I CHARLES FARRELEM
w rolach głównych

KINO DŹWIĘKOWE NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. o g. 6-jej
AL JOLSON
znów porywa Warszawę wzrostem gry i upojeniemi pieśniami w najnowszym arcydziele p. t.
„SERCE PIEŚNIARZA”
Partnerzy: Sonny Boy i Marion Nixon
Mała Sala pocz. godz. 4 Bohaterka Wielkiej Wojny i Ostatni Pirat Dla młodzieży dozwolone. Ceny zł. 1 i zł. 1.50.

Dźwiękowy- KINOTEATR Miejski Hipoteczna 8 Długa 25 Początek o godz. 6.30 Soboty i niedziele o godz. 5 p. p.
ZŁOTE PIEKŁO z udziałem
DOLORES DEL RIO

KINO FILHARMONJA JASNA 5 Pocz. seansów 6. 8 i 10
polski 100% film dźwiękowy mówiony i śpiewany
„NIEBEZPIECZNY ROMANS”
w rolach głównych:
Bogusław Samborski, Betty Amann, Zula Pogorzelska, K. Krukowski, E. Bodo
O godz. 8 i 10 koncert orkiestry z udziałem wielkich organów koncertowych pod batutą J. Korobkowa
Bilety bezpłatne i ulgowe nieważne.

DŹWIĘKOWE KINO „TĘCZA”
Przejazd 9 pocz. 4.15 ost. 10.15
Potężne arcydzieło filmowe reżyserji genialnego
Eryka STROHEIMA p. t.
„MARSZ WESELNY”
w roli gł.: FAY WRAY, ER. STROHEIM
Nad program: Dodatki dźwiękowe

STAN POGODY
DZIŚ SŁOŃCE.
Wczoraj o godz. 10 temperatura + 12,6 Cels., wilgotność 87%, stan nieba: pogodnie. Dziś. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie kraju dość pogodnie, rankiem mglisto; na zachodzie przejściowy wzrost zachmurzenia z możliwością deszczu na Pomorzu. Bardzo ciepło, słabe wiatry południowo - wschodnie, potem południowe w górach halny.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY
Waluty: Dolar St. Zjedn. 8,95, 8,97, 8,93. Dewizy: Belgja 124,43, Londyn 43,35, Paryż 35,01%, Praga 26,46, Szwajcaria 173,07, Włochy 46,72.
Obroty większe, tendencja dla walut europejskich niejednolita.

FOTOGRAFJE Place okazjynie za w 15 do pasz- m- 1- nuł wykonywa Zap- kład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Świat 21. Wiadomość tel. 23-66

Ogłoszenia drobne
Rozdarte ubiory, pulowery sztucznie ceruje Keller, Nowy Świat 37, Marszałkowska 118, Twarda 24
MEBLE, otomany, gwarantowane. Patefony, Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama
MEBLE STYLOWE i sztuki pojedyncze. „Wytwórczość Polska” Jerozolimska 43, vis a vis dworca za Pnańska

BEZPŁATNIE!
Czy chcesz się dowiedzieć co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczaniu słynny Psycho-grafolog Szyller-Szkodnik? Czy chcesz wiedzieć, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz natychmiast imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkodnik, Nowowiejska 32. Nieważne ogłoszenie i 75 gr. markami pocztowymi na przesyłkę załączny. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medium Evigny-Rara zł. 3.— Niezwykłej treści książki. Katalog ilustrowany darmo.

Rzeczy ciekawe i aktualne

KATASTROFALNA POWÓDŹ WE FRANCJI KILKA MIAST ZNAJDUJE SIĘ POD WODĄ



Z Paryża donoszą, że silne ulewy i powódzie we Francji Wschodniej wyrządziły ogromne spustoszenie, przyczem w Sabaudji wylewy rzek przybierają rozmiary prawdziwej klęski.

Pod naporem wezbranych wód, rzeka Arve zniszczyła drogę, biegnącą z Bonneville do Cluses. W drodze tej, w odległości 500 m. od linii kolejowej, wyłobioną została olbrzymia wyrwa, głębokości 2 m., a długości mniej więcej 40 metrów.

Mimo nieznacznego spadku stanu wody na rzece Arve, większość miejscowości nadbrzeżnych jest zalana, a mieszkańcy zmuszeni byli opuścić swe siedziby.

Tak w Bonneville, jak i w Cluses, wiele domów zostało zalanych. W Magland wszystkie parterowe domy stoją pod wodą. W Sallanches woda wdarła się na wysokość jednego metra do kościoła. Straty, wyrządzone wylewem, oceniane są na wiele milionów franków.

Rzeka Rodan wzbiera stale w głównym swym biegu. Również zbiera i Saona.

Strasne zniszczenie sięgają również wylewy w departamencie Marny. Rzeka Marna wzbiera stale w Chalons. W ni-

żej położonych dzielnicach miasta piwnice stoją pod wodą. Cała dolina od Chalons-sur-Marne aż do Epernay i od Chalons-sur-Marne aż do Vitry-le-Francois, przedstawia się, jak jedno olbrzymie jezioro.

Niemniej groźnie przedstawia się sytuacja w departamencie Mozy. Trąba wodna szalała w wiosce Saint Imoges, zalewając wszystkie drogi. Dokoła kościoła miejscowego woda wzniosła się na wysokość 30 — 40 cm.

Wzrasta również stan wody na rzece Aisne. Wiele siedzib ludzkich w nadbrzeżnych miejscowościach musiano ewakuować.

Kilka dzielnic miasta Dijon stoi pod wodą, która sięga do wysokości pierwszego piętra. Z zalanych domów policja i wojsko musiały ratować mieszkańców.

Wielka część zbiorów buraków cukrowych wyrządzone przez powódź. W odmętach zginęło dużo bydła. Szkody są o wiele większe, niż były w roku 1920.

Na naszej ilustracji obrazek z powodzi. Woda zerwała tamy i rozlała się szeroko po polach.

CZTERY KILOMETRY W GŁĘB ZIEMI

Z Ameryki donoszą, iż na terenach naftowych w Kanadzie zdołano przeprowadzić prace wiertnicze do głębokości około czterech kilometrów. Jest to największa głębokość, którą udało się osiągnąć sztucznie. Gazety amerykańskie wyrażają się o tem dziele w słowach pełnych entuzjazmu i podziwu dla ludzkiego geniuszu, a narzędzia i maszyny do tego użyte nazywają cudem techniki współczesnej.

Przed niespełna rokiem udało się jednemu z inżynierów dokonać w Kalifornii wiercenia do głębokości 3 kilometrów. Otrzymał on za ten czyn od towarzystwa, w którym pracował, bardzo znaczną gratyfikację. Obecnie inżynier kanadyjski ubiegł swego koleżę.

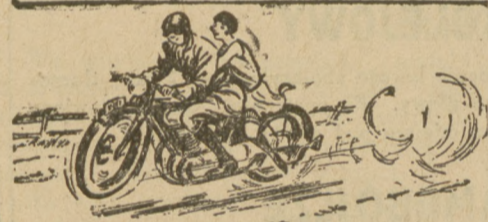
A jednak ten tryumf ludzkiego ducha, ta „rana” o głębokości 4 kilometrów, zadana naszemu globowi, przedstawia się w stosunku do jego średnicy mierzącej w przecięciu 12.700 kilometrów, jak mikroskopijne nakłócie, uczynione przez jakiegoś robaczka na owocu jabłoni.

Ponieważ twarda skorupa kuli ziemskiej posiada 70 kilometrów grubości, to otwór w niej wywiercony jest zaledwie płytką w niej dziurką. Aby przewiercić tylko twardą lupinę, która znowu do całej masy ziemskiej ma się jak lupina pomarańczy do jej miąższu, trzeba by skonstruować maszynę 16 razy silniejszą od „cudownej” maszyny kanadyjskiego inżyniera.

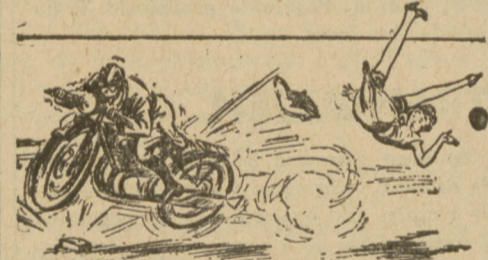
I to także niczy nie pomogło ze względu na temperaturę, panującą w głębokich warstwach ziemskiej kuli. Już przy 4 kilometrach w głąb panuje temperatura, zmieniająca wodę w stan lotny. Przy 70 kilometrach jest żar, który roztopia wszystkie metale, służące do wyrobów świrdrów wiertniczych.

Ale właśnie 70 kilometrów stanowią ową twardą skorupę ziemską, ów panaceusz, zamykający w sobie coś, o czem uczeni są rozmaitego zdania. Jedni utrzymują, że jądro naszej planety stanowi płynna i wrząca lawa, inni, że składa się ona z roztopionych metali, inni wreszcie, że panaceusz ten wypełniają gazy, zupełnie nieznane na powierzchni ziemi.

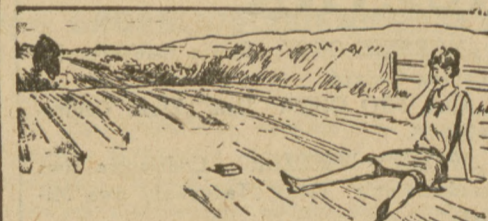
HUMOR ZAGRANICZNY KOBIETA ZMIENNA JEST...



— Dopiero co jest tuż obok, garnać się przytulnie do ciebie...



— W następnej chwili odwraca się od ciebie...



— I odrazu masz ją daleko, daleko za sobą...

NAJLEPSZE W POLSCE CZEKOLADKI

w etykietach w 15 odmianach kg.

Zł. 10.—

„FRANBOLI” Centrala Marszałkowska róg Złotej i oddziały

ANTYMILITARYSTYCZNA DEMONSTRACJA SOCJALISTÓW HOLENDERSKICH



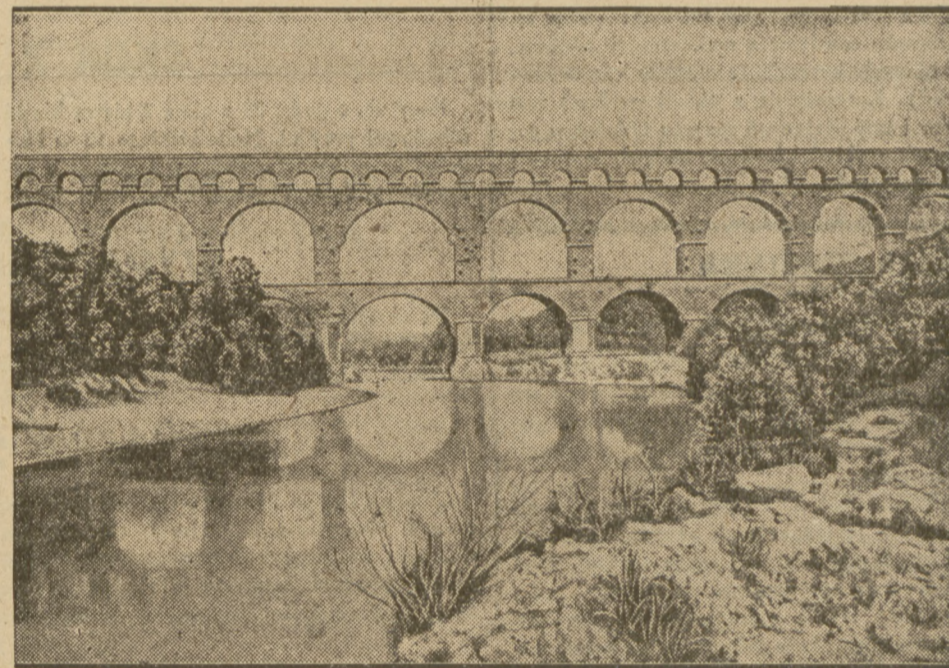
W ubiegłą niedzielę urządzili socjaliści holenderscy wielką demonstrację antymilitarystyczną. Ogromny pochód z licznymi sztandarami demonstrował na ulicach Amsterdamu przeciwko rozbudowie floty wojennej.

POLSKIE ZABYTKI HISTORYCZNE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM MURY Z ROKU 1228

Przed trzema laty zburzony został w Opolu stary historyczny zamek piastowski, aby uzyskać parcelę pod budowę nowego gmachu dla rejencji. Pozostawiono tylko wieżę piastowską, której szczyt ma być odcięty, a cała wieża ma być przebudowana i dostosowana do architektury nowego gmachu. Przed kilku dniami podczas kopania fundamentów pod nowy gmach rejencji, natrafiono na ślady murów z 13-go wieku, z czasów księcia Kazimierza Opolskiego, którzy w r. 1228 za-

mek ten wybudował, i z którego ocalała tylko wspomniana wieża. Pozatem w czasie dalszych robót znaleziono starszy jeszcze mur z drewnianymi belkami, pochodzący jeszcze z 11-go wieku. Prócz zamurowanych drewnianych belek znaleziono kości zwierzęce, rogi jelenie, drewniane łyżki, drewniane łopaty i inne sprzęty. Prawdopodobnie resztki murów i belek należały do kasztelanii opolskiej.

Z ARCYDZIEŁ ARCHITEKTURY



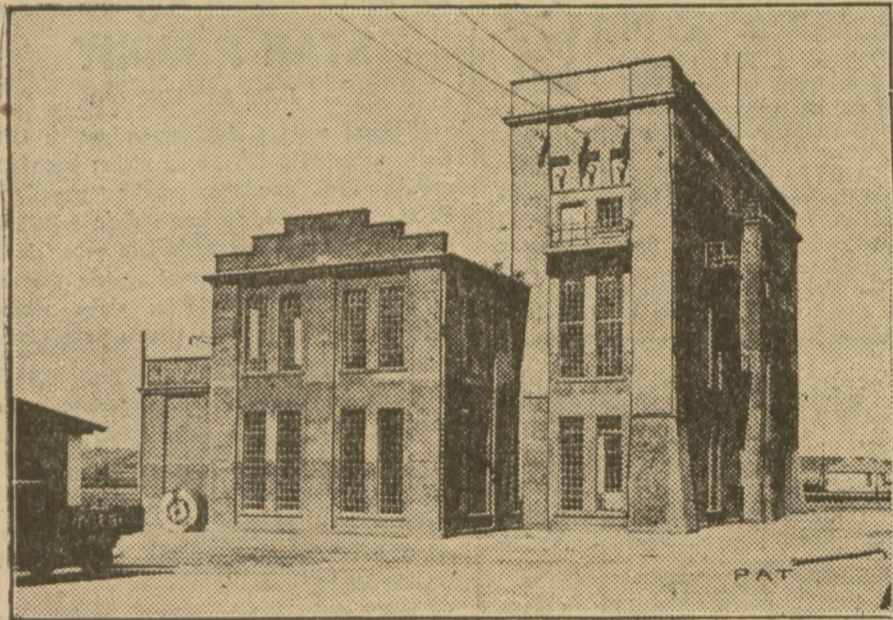
W Południowej Francji, w Nîmes, wybudowano na wzór starożytny wspaniały akwedukt.

HISZPAŃSKIE „ŚWIĘTO RASY” W MADRYCIE



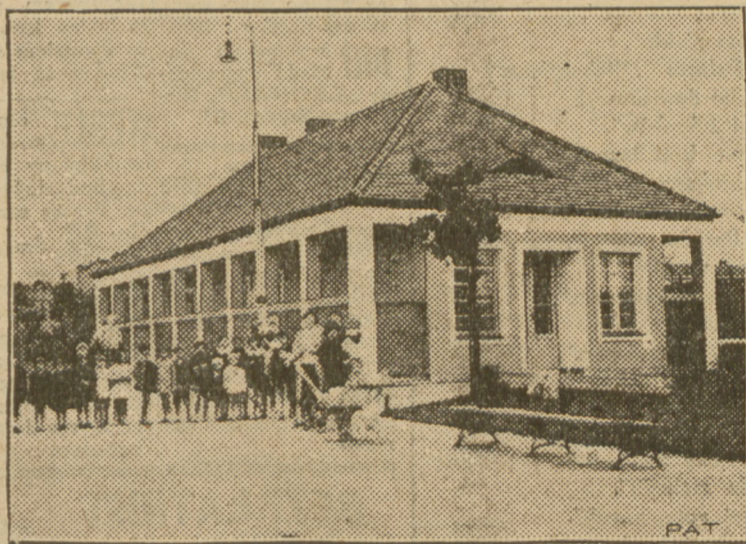
W Madrycie odbyło się uroczyste święto narodowe t. zw. „święto Rasy”, w którym brały udział i młode dziewczęta, defilujące z chorągwiemi narodowymi, jak to widać na naszej ilustracji.

OBRAZKI Z POLSKI



Podstacja elektrowni „Gródek” w Gdyni.

OBRAZKI ZE STOLICY



Nowowzniesiony gmach żłobka dziennego dla niemowląt przez Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem „Kropka mleka” przy ul. Zakroczymskiej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.